Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 227. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 2 października 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Zamknięcie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Nie będzie deficytu,

o ile m. Poznań w drodze likwidacji przejmie budowle i urządzenia wystawowe.

Poznań, 30. 9. (Pat.) Dziś wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie PWK, dokonane z tą samą punktualnością, z jaką nastąpiło otwarcie Wystawy.

Aktu zamknięcia dokonał p. prezes Rady Ministrów w otoczeniu członków rządu.

W olbrzymim westibulu reprezentacyjnym na estradzie, ozdobionej kwiatami i krzewami oraz flagami o barwach narodowych, rzęsiście oświetlonej zasiedli przedstawiciele rządu: p. prezes rady ministrów dr. Kazimierz Świtalski, pp. ministrowie Zaleski, Kwiatkowski, Kühn, Niezabytowski, Matuszewski i Staniewicz, **p. wiceminister generał Fabrycy jako przedstawicel p. marszałka Piłsudskiego,** marszałek senatu prof. Szymański, komisarz rządu minister Bertoni, poseł Rzplitej w Moskwie p. minister Patek, otoczenie pp. ministrów oraz wojewoda poznański Dunin Borkowski. Po drugiej stronie członkowie rady głównej zarządu i dyrekcji PWK. Olbrzymią halę wypełniły

tłumy zaproszonych gości.

W pierwszych krzesłach zasiedli przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz duchowieństwa.

Uroczystość zainaugurowało „finale“ sonaty nr. 6 na temat „Bogarodzico“ odegranej solo na organach z towarzyszeniem trąb przez **Feliksa Nowowiejskiego.** Następnie przemawiał prezes zarządu i dyrektor PWK **dr. Wachowiak,** który zaznaczył, że

trzy były wielkie rekordy,

jakiemi może poszczycić się PWK. Rekordy, które będą na zawsze jej chlubą i które stawiają ją w pierwszym rzędzie największych dzieł zbiorowych dokonanych na tem polu w Europie. Pierwszym rekordem jest fakt, że **Wystawa w dniu otwarcia była zupełnie gotową.** Fakt ten podkreśliła opinja publiczna gdziekolwiek tylko o Wystawie pisano. Drugi rekord, to **krótkość prac przygotowawczych,** które wyniosły ćwierć tego czasu, jaki potrzebny był wszędzie zagranicą na zmontowanie tak wielkiego przedsięwzięcia. Trzeci rekord, to fakt, że nie było dotąd wystawy tak wielkiej, zorganizowanej tak skromnymi środkami i zakończonej nie tylko bez ruiny finansowej, ale przez **zrównoważony budżet.** Jeżeli o tem imieniem zarządu mówię publicznie, to nie poto, aby wynieść naszą pracę, ale poto, aby przeciwstawić się pesymistom i ludziom złej woli, bo i takich nie brak.

Następnie wygłosił przemówienie p. prezes rady głównej — **prezydent miasta Poznania Ratajski,** w którem podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do pomyślnego wyniku tego wielkiego dzieła narodowego, a więc przedewszystkiem dostojnemu protektorowi wystawy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu za możną nad Wystawą opiekę i dokładne zwiedzenie wszystkich jej działów, dostojnemu prezesowi komitetu honorowego p. marsz. Józefowi Piłsudskiemu, który jako ówczesny prezes Rady Ministrów raczył zgodzić się na udział władzy państwowej w PWK, a tem samem przyczynił się do świetnego jej przebiegu i wyniku. W zakończeniu mówca podkreślił, że

PWK pokazała światu całemu, jak Polacy umieją pracować

i jak pożytecznym są członkiem w rodzinie ludów europejskich, przyczem szczególnie podkreślił należycie **zacieśnione węzły przyjaźni,** istniejącej pomiędzy Polską a Francją i Rumunją, jak również między narodami słowiańskimi, a przedewszystkiem żywe i życzliwe współdziałanie Polski z narodem czechosłowackim. Pragniemy wszyscy — kończy swe przemówienie mówca — aby Polska była nam potężną opiekunką pokoju i pracy.

Następnie przemawiał komisarz rządowy na PWK **p. minister Bertoni,** który omówił poszczególne działy Wystawy rządowej, będące wyrazem rozwoju Polski w ciągu ostatnich 10 lat pod wpływem zarządzeń władz naczelnych. Mówca zakończył stwierdzeniem, że PWK pozostanie jako jedna z pierwszych kart historji pierwszego 10-lecia odzyskanej niepodległości, jako wiekopomny dokument zgodnej pracy rządu i narodu.

Zkolei przemówił p. minister przemysłu i handlu **inż. Eugenjusz Kwiatkowski.** Porównuje on rok 1918 z r. 1928 i mówi o dorobku tego 10-lecia. Zaledwie 10 lat pracy, lat samodzielnego wysiłku, lat woli i pragnienia odrodzenia życia stworzyło ten imponujący obraz — rezultaty ekonomiczne i kulturalne obraz usamodzielnienia się i potęgi, które się zwie PWK w Poznaniu. Rezultaty te są świadectwem wewnętrznego zwycięstwa Polski nad sobą samym,

zwycięstwa r. 1928 nad r. 1918,

bez względu na to, ile zagadnień państwa nie znalazło dziś jeszcze rozstrzygnięcia, ale słuszne postulaty społeczne niezależnie jeszcze uwzględnią, ile braków i niezaspokojonych potrzeb odczuwa jeszcze dziś obywatel polski, ile zdoła przysłonić tej prawdy, że jesteśmy w sytuacji od r. 1918 już tak daleko, jak gdyby działało tu całe pokolenie — historja całych dziesięcioleci. Realnem świadectwem tego jest i pozostanie Powszechna Wystawa Krajowa. Trzy główne cele i trzy myśli zarysowały się przed nią do spełnienia. Miała ona więc okazać społeczeństwu dorobek jego własnej pracy, stwierdzić konkretnie potęgę i rozwój, będące faktem i umocnić wiarę we włosne siły i zdolności dla pokonania oporów stwarzanych przez warunki życia polskiego. Wystawa mówi faktami wbrew gołosłownej frazeologji, nieprzyjaznej i tendencyjnej propagandy, że Polska cała we wszystkich warstwach społecznych ma wszystko do wygrania i wszystko do zawdzięczenia energicznej pracy w atmosferze pokoju i poszanowania istniejących i obowiązujących traktatów międzynarodowych. Wystawa, która dziś, jak dobiega do swego kresu mimo wielu trudności i wielkości celów spełniła należycie swe zadania. Organizatorzy tej pracy swym talentem dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Poczem zabrał głos **p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski,** który **zamknął wystawę.**

Na zakończenie uroczystości wykonano fragment rapsodji Nowowiejskiego „Bolesław Chrobry“ na chór mieszany i organy.

Poznań, 30. 9. (Pat.) W niedzielę odbyło się posiedzenie rady głównej P. W. K. i najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego z całej Polski. Obrady zagaił prezes rady głównej i prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski. Obszerne sprawozdanie wygłosił naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak, oraz członek zarządu Samulski. Ze sprawozdania tego wynika, że najprawdopodobniej Wystawa zostanie zamknięta bez deficytu, zwłaszcza, o ile Poznań w drodze licytacji przejmie budowle i urządzenia wystawy. Rada główna w rezultacie swych obrad przyjęła następującą rezolucję: Rada główna po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej składa zarządowi i dyrekcji wystawy z dr. Wachowiakiem na czele najgorętsze podziękowanie za ofiarną pracę i stworzenie pierwszej w wolnej Polsce Powszechnej Wystawy Krajowej, największego dzieła gospodarczego i kulturalnego Polski współczesnej. Rada głównie podkreśla z najwyższem uznaniem niezwykłą energję, poświęcenie i żelazną wytrwałość kierowników wystawy, dzięki której można było zorganizować wystawę w nader trudnych warunkach w niebywale krótkim czasie i postawić ją na poziomie, zasługującym na najwyższą pochwałę. Rada główna uważa, że njbardziej celowym sposobem rozwiązania wystawy będzie przejęcie jej drogą likwidacji przez gminę miasta Poznania.

Twórcy Powszechnej Wystawy Krajowej

otrzymali wysokie ordery i krzyże zasługi.

Poznań, 1. 10. (Pat). Wczoraj odbyła się uroczysta dekoracja członków zarządu i dyrekcji P. W. K. oraz jej pracowników. **W sali tronowej Zamku** stanęli przedstawiciele rządu, a mianowicie p. premjer dr. Świtalski, p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, p. minister komunikacji inż. Kühn, p. min. roln. Niezabytowski, oraz komisarz rządu na P. W. K. minister dr. Bertoni, wraz z otoczeniem. Naprzeciw zaś ustawili się odznaczeni. P. premjer Świtalski przemówił krótko do zebranych, oświadczając, że **w imieniu i z polecenia p. Prezydenta Rzplitej** wręcza im dekoracje, jako dowód uznania za ich wybitną i usilną pracę około zorganizowania P. W. K., poczem p min. Kwiatkowski odczytał listę odznaczonych, którym p. premjer wręczył dekoracje.

Otrzymali mianowicie:

prezes rady głównej P. W. K., prezydent miasta Poznana **Ratajski,** i prezes zarządu i naczelny dyrektor P. W. K. **dr. Wachowiak wielką wstęgę orderu Polonia Restituta,**

prezes **Samulski** krzyż komandorski z gwiazdą,

radca **Stanisław Robiński,** naczelny architekt **Roger Sławski,** przezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej **Szulczewski,** dyrektor administracji **Leon Szczurkiewicz** i dyr. dr. **Waschke** krzyż komandorski, oraz Polonia Restituta,

Tadeusz Konopiński dyrektor działu rolniczego, **Leon Mikołajczyk** dyrektor działu finansowego, inż. **Jerzy Müller** naczelny kierownik budowy, i dr. **Piechocki,** dyrektor działu przemysłu krzyż oficerski Polonia Restituta.

Ponadto otrzymali pp. Kępisty, inż. Sawicki złoty krzyż zasługi, pp. inż. **Andruszewski,**dr. Jaxa-Bykowski, S. Kubicki, **Kucik, Krzywy,** Oppeln-Bronikowski, **Marja Ruszczyńska,** W. Schultz, **S. Talarczyk** i Ropp — srebrny krzyż zasługi.

Po otrzymaniu dekoracji przemówił naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak, dziękując za odznaczenia w imieniu własnem i swoich współpracowników.

Czy wpłynie wniosek o votum nieufności dla rządu?

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się zebranie nieomal wszystkich klubów sejmowych. Wczoraj przez cały dzień obradował Klub Narodowy, a dziś obradować będą kluby centrum i lewicy. Na posiedzeniu tych klubów powzięta ma być **decyzja co do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu.** Wniosek w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej będzie miał **znaczenie tylko demonstracyjne,** gdyż według przepisów sesja nadzwyczajna zbiegłaby się z konstytucyjnym terminem sesji budżetowej, tj. najpóźniej dnia 31 października. Krążą pogłoski **o naradach nad wyrażeniem votum nieufności dla całego rządu.** Pogłoski te podkreśla wiadomość, że marszałek Daszyński w rozmowie z dziennikarzami niemieckimi miał oświadczyć, że na jednem z pierwszych posiedzeń sejmu zgłoszony będzie wniosek o votum nieufności dla całego rządu. Na uwagę, że **już kilka razy sejm wyrażał votum nieufności poszczególnym ministrom,** a to nie doprowadziło do żadnego konfliktu, marsz. Daszyński odpowiedział, że chodzi teraz o votum nieufności dla całego rządu, a nie należy zapominać, że w rządzie tym jest również marszałek Piłsudski. Tematem rozmów kół politycznych są przewidywania, jak rząd zachowa się podczas sesji budżetowej, skomplikowanej sprawą Czechowicza. Przypuszczenia te są na niczem nie oparte, ponieważ rząd nie ujawnia swych zamiarów.

Od redakcji: Wiadomości powyższe należy przyjąć z wielkiem zastrzeżeniem, gdyż niektóre z nich wydają się bardzo nieprawdopodobnemi.

Obłuda socjalistów.

Niedziałkowski inspiratorem Daszyńskiego.

Żydowski „Nasz Głos Wieczorny" podaje, że na posiedzeniu klubu PPS, które odbędzie się dziś dnia 1 października, ma być wytoczona sprawa przeciw **posłowi Niedziałkowskiemu w związku z jego taktyką w okresie wizyty marsz. Daszyńskiego u marszałka Piłsudskiego.** Opozycja w łonie PPS zarzuca posłowi Niedziałkowskiemu, że był jednym z inspiratorów wizyty marszałka Daszyńskiego w Belwederze.

* * *

Jakto? Więc poseł Niedziałkowski, który sprowadził PPS na tory opozycji w stosunku do rządu i ustawicznie na łamach „Robotnika" grzmiał na „sanację", był inspiratorem marszałka Sejmu Daszyńskiego? Znamionuje to ponownie bardzo wyraźnie **obłudę socjalistów.**

Rokowania pomiędzy Watykanem a Sowietami

mają położyć kres prześladowaniu katolików w Rosji

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 10. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, mają się w najbliższym czasie rozpocząć w Berlinie rokowania pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem sowieckim, przyczem z ramienia Watykanu występowałby ks. arcybiskup Pacelli, nuncjusz papieski w Berlinie, a ze strony rosyjskiej ambasador Sowietów Krestinski. Ojciec św. stara się o położenie kresu prześladowaniom katolików w Rosji sowieckiej. Rząd rosyjski podobno godzi się na oddanie kościołów i na pozwolenie na nabożeństwa w kościołach, pozatem jednak nie idzie na żadne ustępstwa. **B.**

Klęska bezrobocia w Niemczech

może być przyczyną obalenia rządu Müllera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 10. Na wczorajsze posiedzenie Reichstagu mogli wejść posłowie dopiero po kilkakrotnem legitymowaniu się wobec policji, która w ilości paruset ludzi okrążyła gmach Reichstagu i strzegła pilnie przedstawicieli narodów. Policyjne środki ostrożności spowodowane zostały jednoczesną **demonstracją komunistów,** którzy protestowali przeciw projektowi zniżenia ubezpieczeń dla bezrobotnych. Jeden z posłów komunistycznych wniósł protest przeciw kordonowi policji i zażądał zdjęcia z porządku obrad sprawy wsparć dla bezrobotnych, ponieważ chodzi tu o rabunek w stosunku do kół robotniczych. Protest ten pozostał naturalnie bez echa.

Stosunki społeczne w Niemczech wydają się jednak być **bardzo niezdrowe,** gdy również posłowie innych partyj ostro krytykowali istniejący stan rzeczy. Po programowem oświadczeniu ministra pracy Rzeszy, **socjalisty Wissela,** który wyłożył zasady projektu nowej ustawy oraz zaznaczył, że Niemcy muszą liczyć się z przeciętną ilością **1.100.000 bezrobotnych,** wobec czego należy zniżyć wsparcia, gdyż kasie ubezpieczeniowej **brak prawie 300 miljonów marek.** Po ministrze zabrał głos jego kolega partyjny Grasmann, przedstawiciel związków zawodowych, który rzucił płomienne oskarżenie na obecne stosunki niemieckie. Dzięki racjonalizacji traci coraz większa ilość robotników swoją pracę. Dyrektor banku zarabia tyle, co 200 do 300 urzędników bankowych. Członek rady nadzorczej z firmy Siemens i Halske otrzymuje 74 tys. marek rocznie. To są wszystko niemożliwe rzeczy.

Wczorajsza dyskusja w Reichstagu nie doprowadziła chwilowo do żadnego rezultatu. Jeżeli partje rządowe nie porozumią się w tej sprawie, **możliwe jest ustąpienie rządu oraz rozwiązanie parlamentu.** Rząd stara się utrzymać tak długo przy władzy, póki nie zostaną załatwione postanowienia haskie, dotyczące **planu Younga.** **B.**

Z Wszechpolskiego Zjazdu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu.

W dalszym ciągu obrad ogólno polskiego zjazdu kupiectwa polskiego w Poznaniu wygłoszono cały szereg referatów. I tak p. Jakubowski, dyrektor Rady Naczelnej zrzeszeń kupiectwa mówił o „handlu w Polsce", zaś p. Adam Chełmoński mówił o „przyspieszeniu prac nad kodyfikacją kodeksu handlowego". W końcu dyr. Sikorski referował o szkodliwości i niebezpieczeństwie kartelizacji życia gospodarczego, a p. dr. Chorąży z Katowic mówił o konieczności modernizacji handlu. Po dyskusji uchwalono nast. rezolucje:

O wzmocnienie handlu polskiego.

Ogólno-polski Zjazd Kupiectwa stwierdza, że jednym z naczelnych środków opanowania trudności gospodarczych Polski, jest wzmocnienie rodzimego handlu.

Silny handel stanowi jeden z najskuteczniejszych czynników regulowania dysproporcji między produkcją a konsumcją i łagodzenia zwichniętej równowagi między podażą a popytem.

Rozwój handlu uzależniony jest od siły nabywczej społeczeństwa. W kraju naszym siła nabywcza społeczeństwa opiera się przedewszystkiem na rentowności produkcji rolnej, z której podniesieniem zatem dobrobyt handlu ściśle jest związany.

Zjazd z przyjemnością wita fakt, że konieczność posiadania zdrowego aparatu handlowego, opartego na silnym stanie kupieckim została uznana przez czynniki rządowe i jest coraz powszechniej rozumiana przez szerokie sfery społeczeństwa. Jednakże niezwykle ciężkie warunki pracy kupca w Polsce nie uległy dotąd niemal żadnej poprawie, a najbardziej zasadnicze nawet postulaty handlu nie są realizowane.

W tych warunkach i wobec ogólnego rozgoryczenia i zniechęcenia, które coraz powszechniej opanowują całą społeczność kupiecką, Zjazd stwierdza bezwzględną konieczność niezwłocznego podjęcia przez czynniki rządowe zdecydowanej akcji mającej na celu poprawienie warunków pracy handlu w Polsce, przedewszystkiem przez faktyczne zapoczątkowanie reformy systemu podatkowego.

Równocześnie Zjazd widząc w nowopowstałych izbach przemysłowo-handlowych instytucje, powołane (w pierwszym rzędzie) do obrony interesów reprezentowanych sfer gospodarczych — wzywa walne zrzeszenie kupieckie, by pod kierownictwem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego rozwinęły działalność swą przedewszystkiem w kierunku prac zawodowo-organizacyjnych, mających na celu stopniowe podnoszenie sprawności całego aparatu wymiany w Polsce.

Tego rodzaju działalność związków zawodowych oraz odpowiednia akcja rządowa powinny być ujęte w jeden wspólny plan — gospodarczy program wzmocnienia handlu w Polsce, oparty na zasadach, których ustalenie Zjazd poleca władzom Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Zjazd wyraża przeświadczenie, że ze strony rządu taka zasadnicza akcja, zmierzająca do podniesienia handlu będzie zapoczątkowana sumiennem zarządzeniem ogólnem, wskazującem, że sprawa poprawienia warunków pracy kupiectwa stała się realnym postulatem rządowej polityki gospodarczej. Handel uważać będzie za tego rodzaju zasadnicze posunięcie — najrychlejsze zrealizowanie zamierzonej reformy podatku przemysłowego, tak destrukcyjnie oddziaływującego na cały aparat wymiany.

Posunięcie to będzie punktem zwrotnym w opanowaniu depresji, stanowiącej moralny hamulec w uzewnętrznieniu się sił żywotnych polskiego handlu, który szuka pierwiastków odrodzenia w sobie a nie w pomocy zewnętrznej.

O zgodną pracę czynników politycznych.

Ogólno-polski Zjazd Kupiectwa stwierdza co następuje:

Wola i wysiłek pracy gospodarczej są ujawnione w pełni na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Wracając do naszych warsztatów wzmocnieni wiarą w skuteczność pracy gospodarczej uważamy, że wysiłki nasze dla normalnego ich rozwoju wymagają niezbędnych warunków gospodarczo-politycznych, zależnych od państwa i jego organów. W obecnej chwili wysiłki gospodarcze są pozbawione tych niezbędnych twórczych czynników, i nie są należycie wykorzystane. Interes publiczny wymaga zgodnej pracy czynników politycznych państwa w celu wsparcia wysiłków gospodarczych społeczeństwa.

O równowagę bilansu handlowego.

Ogólno-polski Zjazd Kupiectwa doceniając doniosłość osiągnięcia trwałej równowagi bilansu handlowego:

1. potwierdza raz jeszcze uchwałę, powziętą na Pierwszym Zjeździe Kupiectwa Polskiego w roku 1918 w sprawie popierania przez handel wytwórczości krajowej oraz przypomina odezwę wydaną w tej samej sprawie przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, w roku ubiegłym, wzywając ogół zrzeszonego kupiectwa do najściślejszego stosowania jej nakazów.

2. wzywa Naczelną Radę do wzmożenia badania możliwości eksportowych dla handlu i do pracy nad osiągnięciem w zakresie prowadzenia eksportu równouprawnienia kupca z wytwórcą.

3. zwraca się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z zapewnieniem, że w jego doniosłych usiłowaniach zmierzających do stworzenia osiadłego handlu na polskiem wybrzeżu współdziałać będzie wszelkiemi rozporządzającemi środkami.

Odznaczeni na Ogólno-polskim zjeździe Kupiectwa w Poznaniu.

W czasie uroczystej akademji Zjazdu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu przystąpiono do przewidzianego programem wręczania dyplomów honorowych i jubileuszowych. Honorowymi członkami Z. T. K. zostali wielce zasłużeni około jego rozwoju pp. Edward Mazurkiewicz i Aleksander Thomas.

Za zasługi około kupiectwa wogóle otrzymali dyplomy pp.: T. Otmianowski, B. Wojkowski (Inowrocław), dr. K. Hącia, B. Ziętkiewicz, Wł. Adamski, B. Kasprowicz, dr. Pernaczyński, oraz wszystkie towarzystwa, należące do Związku.

Ostatni tydzień pobytu

LUNA-PARKU

w Bydgoszczy

przy ul. Król. Jadwigi 17, róg Dworcowej

Rzeczy dotychczas niewidziane.

Czynny codziennie do godz. 11-tej wiecz.

Wejście 50 i 30 gr. (26832

Pułaski — ojcem kawalerji amerykańskiej.

Przyjęcie polskiej delegacji wojskowej w Waszyngtonie.

Waszyngton, 30. 9. (Pat.) Polska delegacja wojskowa na uroczystości ku czci Pułaskiego przyjęta została przez sekretarza stanu dla spraw wojny, i szefa sztabu generalnego Sommeralla, naczelnika wydziału w sekretarjacie stanu Roberta Kelley i dowódcę kawalerji generała Grossby. Ten ostatni powitał delegatów, jako żołnierzy kraju, który wydał **ojca kawalerji amerykańskiej,** a po dziś dzień wydaje **najlepszych jeźdźców.** Delegacja polska wraz z generałem Grossby sfotografowana została na tle portretu Kazimierza Pułaskiego, wiszącego nad biurkiem dowódcy kawalerji.

Radca poselstwa polskiego p. Łebkowski podejmował delegację śniadaniem, w którem wzięli udział m. i. Robert Kelley, pułk. sztabu Foy, oraz adjutant prezydenta Hoovera porucznik Waddel. Po śniadaniu uczestnicy jego odbyli przejażdżkę konną w towarzystwie oficerów pułku kawalerji. Delegacja odjechała do Louisville, gdzie przez dni będzie uczestniczyć w obradach amerykańskiego legjonu.

Aeroplan rakietowy Fritza v. Opel

odbył we Frankfurcie swój pierwszy lot.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 10. Z Frankfurtu nad Menem donoszą: W poniedziałek udało się znanemu sportowcowi i współwłaścicielowi wielkiej fabryki samochodów Fritzowi von Opel po dwóch nieudałych startach wznieść się w powietrze na płatowcu bezsilnikowym, zaopatrzonym z tyłu ładunkiem rakietowym. Samolot w przeciągu ¾ minuty krążył na wysokości około 30 metrów nad lotniskiem i przefrunął w tym czasie z szybkością około 150 do 200 km. na godzinę przestrzeń 2-kilometrową. Bardzo niebezpieczne było lądowanie, ponieważ samolot z olbrzymią siłą krótko osiadł na ziemi. Pilot wyszedł z aparatu bardzo oszołomiony. Podczas startu przypalił sobie na skutek wybuchu rakiety włosy na tyle głowy.

Próba z samolotem rakietowym dokonana w dniu wczorajszym we Frankfurcie jest zapoczątkowaniem szeregu dalszych prób, które w rezultacie mają doprowadzić do lotu rakietowego na księżyc. **B.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się 3 października.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Ministerjum pracy i opieki społecznej zatwierdzić ma statut towarzystwa Wsi Kościuszkowskiej, które w Rogoźnie urządziło zakład opiekuńczy dla sierót po poległych w wojnie światowej wojskowych i urzędnikach państwowych.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wydał decyzję w sprawach eksmisyjnych. Dotychczas po dwu miesiącach niepłacenia sąd przychylał się do skargi właściciela, zasądzając lokatora, obecnie eksmisja zależeć będzie od szczegółowej oceny sądu, który również może przyznać słuszność lokatorowi.

Katastrofa samochodowa pod Tczewem. Hr. Alvensleben z Ostromecka ciężko ranny.

Między Czarlinem a Tczewem wpadł samochód osobowy hr. Alvenslebena z Ostromecka na drzewo przydrożne, rozbijając się zupełnie. Hr. Alvensleben i jego szofer zostali poważnie poranieni. Odstawiono ich do szpitala Joanitów w Tczewie. Przyczyna wypadku samochodowego dotychczas nieznana.

Autor „Wielkiego Kramu"

o Polsce, Francji, Anglji i marszałku Piłsudskim.

Sensacyjny wywiad Bernarda Shaw'a dla polskiej opinji publicznej.

Londyn, we wrześniu.

Dzięki uprzejmym staraniom polskiego tłumacza dzieł Bernarda Shaw'a p. **Sobieniowskiego,** korespondent PAT'a odbył z wielkim pisarzem angielskim, w obecności p. Sobieniowskiego interesującą rozmowę w mieszkaniu Shaw'a w zacisznem Whitehallcourt.

Bernard Shaw przyjął korespondenta niezwykle serdecznie, podkreślając, iż cieszy się, że ma sposobność wypowiedzenia dla polskiej opinji publicznej **pewnych swoich uwag o Polsce.**

Na zaznaczenie korespondenta, że w Polsce wzmaga się tendencja do nawiązania bardziej **bezpośrednich stosunków ze społeczeństwem angielskiem,** Shaw ze szczególnem ożywieniem oświadczył:

„Nasze wzajemne zrozumienie się uważam za bardzo ważne, ale bierzcie w Polsce pod uwagę, że **pychologja społeczeństwa angielskiego jest bardzo specjalna.** Polacy winni sobie uświadomić, że **liberalizm angielski,** który na pozór prawie **znikł z powierzchni życia politycznego w Anglji,** jest jednak ciągle jeszcze **żywotną siłą angielskiej umysłowości,** jeżeli chodzi o jej **kontakt z Europą.** Jedną z głównych cech tego liberalizmu było i jest branie **w obronę narodów uciemiężonych i okazywanie sympatyj prześladowanym.**

Do czasu wojny sympatje te szły głównie w kierunku **Irlandji i Polski.**

Sympatje angielskie dla Polski mają świetne tradycje. Zna Pan niewątpliwie wielkiego poetę angielskiego **Camphella,** który opiewał **walki polskie o niepodległość narodową.** Tych wierszy dzisiaj jeszcze dzieci angielskie **uczą się w szkole.**

Z chwilą jednak, gdy **Irlandja stała się wolnem państwem,** przestała ona **wogóle istnieć dla liberalizmu angielskiego.** Podobnie, gdy **Polska odzyskała niepodległość** i stała się samodzielnem państwem, **liberalizm angielski natychmiast jej poniechał** i obecnie skwapliwie poszukuje gdziekolwiek indziej, naprzykład **na Bałkanach, uciemiężonych i prześladowanych, którym mógłby okazać swoją sympatję.**

W stosunku do Polski ze strony tego liberalizmu zapanowała nietylko obojętność, ale również pewna **podejrzliwość** wobec bardzo ścisłego sojuszu Polski z Francją.

Mojem zdaniem **Polska powinna uświadomić społeczeństwo angielskie, że nie jest ona narzędziem w ręku Francji.** Wychodząc z polskiego punktu widzenia, powiedziałbym Anglikom: powinniście zrozumieć, że **realny interes Polski nakazuje nam szukać prawdziwego sprzymierzeńca i że takiego sprzymierzeńca w obecnych warunkach Polska znajduje we Francji.**

Przychodzi mi na myśl wymowny przykład z historji Anglji w jej stosunku do Francji. Niektórzy historycy, badając dzieje Karola II-go, przedstawiają go tendencyjnie, jako będącego na żołdzie Ludwika XIV-go; tymczasem król Karol brał od Ludwika pieniądze poprostu dlatego, że parlament angielski odmówił mu podatków na budowę floty, którą Karol uważał za nieodzowną. Chodziło mu więc o realny interes państwowy.

Polska powinna wytłumaczyć społeczeństwu angielskiemu, że jej stosunek uczuciowy do Francji nie jest stosunkiem specjalnie uprzywilejowanym, lecz takim, jakiego wymaga **polska racja stanu.** Z chwilą, gdy Anglja zrozumie, że podstawą przymierza polsko-francuskiego jest istotny obopólny interes i gdy **stosunki angielskie z Polską wyprowadzone zostaną na tę samą płaszczyznę wzajemnych interesów,** z tą chwilą obecne nastroje liberalizmu angielskiego ulegną niewątpliwie zmianie.

Na uwagę korespondenta, że ze strony Polski czynione są obecnie usilne starania dla wzajemnego zbliżenia umysłowego i że jednym z objawów tego prądu jest entuzjastyczne przyjęcie w Polsce sztuki Shaw'a p. t. **„Wielki Kram",** Shaw, śmiejąc się serdecznie, odrzekł:

— „Zdaję sobie sprawę z tego, że trudno oczekiwać, aby moje własne społeczeństwo przyjęło tę sztukę również entuzjastycznie, gdyż dotyka ona zbyt bezpośrednio życia angielskiego. Ja jednak uważam, że „Wielki Kram" odźwierciadla sytuację charakterystyczną nietylko dla samej Anglji. Po premjerze londyńskiej „Wielkiego Kramu" **Ramsay Mac Donald przyznał mi, że wielkorządcy dominjów brytyjskich znajdują się często w podobnej sytuacji.** Ale i pozatem wszędzie dzisiaj powstaje zagadnienie „Wielkiego Kramu". Również u was **w Polsce** zagadnienie to jest aktualne, może nawet bardziej niż gdzieindziej, dlatego też, pisząc moją sztukę, zamierzałem pierwotnie oprzeć postać **króla Magnusa na osobie marszałka Piłsudskiego,** którego sposób działania dowodzi jego wielkiej umiejętności opanowywania sytuacyj politycznych.

Przeciwnie niż **Mussolini** lub **Primo de Rivera,** zamiast oznajmiać całemu światu: Ja jestem dyktatorem! — **marszałek Piłsudski zachował ustrój demokratyczny,** nie ograniczył niczyjej wolności osobistej, przeprowadził powszechne wybory, ale z chwilą, gdy Sejm się zebrał, poprostu odroczył go, ujmując rządy we własne ręce. Taką scenę chciałem wprowadzić właśnie do 3-go aktu „Wielkiego Kramu". Jeżeli tego jednak po namyśle nie uczyniłem, to tylko dlatego, że byłoby to zbyt wiernem odbiciem rzeczywistości, a przecież już i tak powiedziano, że **marszałek Piłsudski zapłacił mi za napisanie „Wielkiego Kramu"!**

Może pan oświadczyć swoim rodakom, zakończył Shaw z prawdziwym zapałem, że **żywię wielki i szczery podziw dla osoby marszałka Piłsudskiego i dla jego zdrowego, praktycznego zmysłu politycznego.**

Żegnając się z korespondentem P. A. T.'a Shaw zaznaczył jeszcze, że stale śledzi wypadki w Polsce, które go bardzo interesują. Właśnie poprzedniego dnia przeczytał **ostatni artykuł marszałka Piłsudskiego,** który, podobnie, jak i **„Dno oka",** p. Sobieniowski dosłownie dla niego przetłumaczył.

Wielki kuchta i małe rybki.

— Przydałoby się, panie kuchmistrzu, oblać ten narybek zimną wodą i przecedzić trochę.

Walka z rakiem.

W Wiedniu na klinice chirurgicznej prof. Eizelberga udało się lekarzowi polskiemu dr. Edelmannowi wytworzyć z narośli raka ludzkiego substancję, która działa zabójczo na komórki raka. Substancja ta posiada charakter biologiczny, przypomina w skutkach swoich zjawisko, zaobserwowane swojego czasu przez bakterjologa francuskiego d'Herelle. Działanie nowowykrytej substancji jest specyficzne. Uczeni spodziewają się, że doświadczenie dr. Edelmanna będzie mogło wkrótce być zastosowane w terapji raka.

Dr. Antoni Marczyński. 56

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

Zgładzą was bez litości, skoro tylko na horyzoncie ukażą się kontury domków pierwszej, spotkanej kolonji. Tom Bartlet będzie waszym katem; sam się łotr ofiarował wykonać wyrok, wydany na was wczoraj.

— Więc dlaczego żyjemy do tej pory? Dlaczego nie załatwili się z nami dzisiaj, wczoraj, przedwczoraj?..

— Dlatego, Mag, — głos Freda stał się ochrypły, a z jego oczu, błyszczących od gorączki trysnęły skry świętego oburzenia; — dlatego, że narazie jesteście Izaakowi, Kinczelowi i Bartletowi potrzebne do noszenia ciężarów, przechodzących zasób waszych sił, do rozkładania ogniska, przygotowywania posiłków, do ...ah, Mag, nie zmuszaj mnie, bym powtórzył wszystko, co te kanalje wczoraj mówiły, bo przez wzgląd na nią — (wzrokiem wskazał Anielkę, która co piąte słowo rozumiała w najlepszym wypadku), — przez wzgląd na uczucia, jakie żywię do niej, sama myśl o tem staje się dla mnie nadludzką męczarnią... Tak, Mag... Tylko dlatego jeszcze żyjecie.

Potem zaczął omawiać szczegóły ucieczki. Muszą wyruszyć w drogę zaraz z wieczora, jak tylko tamci zasną. On ofiaruje się zluzować wyznaczonego wartownika, który napewno z entuzjazmem powita propozycję ochotnika; gdyby się wzbraniał, co jest mało prawdopodobne, to wyda mu rozkaz; jest przecież (raczej był) trzecim oficerem „Afrodyte".. Zatem Anielka i Mag wyruszą w drogę, uzbroiwszy się w dwa karabiny, rewolwer, biorąc z sobą pęcherz wody, odpowiedni zapas żywności i jeśli się uda świstnąć, także lornetkę Izaaka. Nocna wędrówka przez afrykańskie sawanny nie należy do bezpiecznych przedsięwzięć, lecz na szczęście dzisiejsze łowy przepędzą skutecznie wszelakich drapieżników z tych okolic.

Jakby na potwierdzenie tych słów zaczęły w tym momencie dobiegać echa wystrzałów karabinowych; strzelano w najrozmaitszych stronach, snać pierwsza detonacja spłoszyła tu i ówdzie wypoczywającą zwierzynę...

Blady uśmiech pojawił się na ustach Freda Whirla.

— Niech pukają jak najwięcej, — powiedział zadowolony, a potem ciągnął dalej: — Musicie znaleźć w sobie na tyle siły woli, aby iść niestrudzenie całą dobę, oczywiście z małemi odpoczynkami. W ten sposób dopędzicie jutro karawanę Pułaskiego. Gdybyście miały zabłądzić, co nie daj Boże, wystrzelcie raz, drugi, trzeci... Pułaski odpowie niewątpliwie jakimś sygnałem... Zresztą przypuszczam, że oni na noc rozkładają ogniska, których łunę dostrzeżecie zdaleka... Tylko ładunków nie marnujcie bezpotrzebnie, bo o magazyn z bronią tutaj trochę trudno, — zażartował, aby sztucznym uśmiechem zamaskować nowe skurcze bólu na swej wychudłej twarzy. Odpocząwszy chwilę, znowu zabrał głos, nie szczędząc przyszłym podróżniczkom życzliwych rad i wskazówek. Kiedy skończył, Mag przełożyła jego ostatnie zdania Anielce, która już od dłuższej chwili zdradzała oznaki wielkiego zniecierpliwienia. Wreszcie wybuchła:

— A on? Co z nim będzie, Mag? Zapytaj...

Rudowłosa przełożyła to pytanie na język angielski. Wówczas uśmiech szczęścia rozjaśnił zbolałą twarz nawróconego przestępcy; ujął dłoń Anielki w swoją gorącą rękę, przycisnął do ust i długą chwilę patrzał w zatroskane oczy dziewczyny, a wzrok jego mówił jej o bezgranicznej wdzięczności, o wielkiej, czystej miłości, która go odrodziła, uszlachetniła, wypędzając nazawsze z serca zło, zasiane przez wieloletnie towarzystwo takich łotrów, jakimi byli ludzie Izaaka Ironfielda.

— Powiedz jej — przemówił wreszcie, opanowawszy wzruszenie; zwracał się do płomiennowłosej, lecz patrzał nieustannie na Anielkę i nie wypuszczał jej dłoni z swoich rąk. — Powiedz jej, żeby się o mnie nie troszczyła... Ironfield przyrzekł, że każe zrobić nosze i nieść mnie, dopóki mi siły nie wrócą.

Szybko odwrócił głowę, unikając przenikliwego wzroku rudej.

— Ty myślisz, że my w to uwierzymy? — rzekła.

Spojrzał jej w oczy błagalnie, wprost żebrał spojrzeniami.

—Mag, jeśli masz litość nade mną, spraw, aby ona w to uwierzyła... Mag, zrób to dla mnie... Nie odmawia się ostatniej prośbie...

— Rozumiem — odparła głosem sztucznie obojętnym, aby nie zwrócić uwagi Anielki. — Chcesz się poświęcić dla naszego ocalenia. Ale my nie przyjmiemy tej ofiary. Pójdziesz z nami, razem uciekniemy.

— Wyślij ją po wodę... Koniecznie!

Anielka nie domyśliła się, że ci dwoje chcą się jej pozbyć na chwilę. Wzięła wypróżnioną puszkę z konserw i poszła z nią w stronę źródełka. Korzystając z jej chwilowej nieobecności, podniósł Whirl łachman rozdartej nogawki spodni i pokazał płomiennowłosej swoją ranę, która na statku goiła się tak pomyślnie, a obecnie wyglądała wprost strasznie.

— Oto dlaczego nie mogę z wami uciekać — rzekł z smutną rezygnacją. — Niema się co łudzić, droga Mag. To gangrena!... Ale o tem ani pary z ust przed Anielką! Przysięgnij, że nie powiesz...

— Nigdy? Czy chcesz ją utrzymać w błędzie, że...

— Ciszej... Ona wraca... Jutro rano... Skoro posłyszycie huk wystrzału... możesz jej powiedzieć prawdę — dokończył szeptem, gdyż Anielka napełniła już puszkę wodą i wracała szybko, sądząc, że Fredowi, trawionemu gorączką, chce się pić, że czeka niecierpliwie na wodę.

Wiele czasu upłynęło później, zanim Fred z pomocą Mag zdołał przekonać Anielkę, że nie wolno jej lekkomyślnie tracić nadarzającej się okazji do ucieczki, przestała się wahać dopiero wtedy, gdy Mag powiedziała bez ogródek, jakie zamiary wobec nich żywią ich prześladowcy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

WILNO. Niespodziewana podróż księdza motocyklem. Ksiądz N., będąc zapalonym sportowcem, zapragnął przejechać się motocyklem. W tym celu począł zaznajamiać się z maszyną swego znajomego. Chcąc wykonać próbę ruszania z miejsca, ksiądz N. wsiadł na motocykl i niechcący poruszył właściwą dźwignię, skutkiem czego niebacznie wprawił maszynę w ruch, która, ku zaniepokojeniu jeźdźca, pomknęła z szybkością 60 klm. na godzinę.

Ksiądz N., doskonały cyklista, zorjentował się szybko w sytuacji. Postanowił jechać aż do czasu, gdy się benzyna wyczerpie. Zachowując odpowiednie ostróżności, ksiądz N. pędził drogą i zatrzymał się dopiero za Wiłkomierzem, skąd wrócił również tymsamym motocyklem, napełniwszy go ponownie benzyną. Ta krótka przejażdżka wystarczyła, by ksiądz N. nauczył się jeździć na motocyklu.

WILNO. Wybryki litewskiego strażnika granicznego. W rejonie wsi Poniewieżka powiatu wileńsko - trockiego żołnierz litewskiej straży granicznej przekradłszy się na teren Polski strzelił dwukrotnie do patrolu KOP'a, raniąc ciężko kaprala Nagrodzkiego, którego odwieziono do szpitala. Ustalono, iż strażnik litewski, strzelając, znajdował się na terytorjum polskiem, w odległości kilkudziesięciu metrów od granicy litewskiej.

KRAKÓW. Świętokradztwo. Z Ciężkowic donoszą, iż w nocy nieznani sprawcy zakradli się do kościoła parafjalnego powiatu Grybów i oderwawszy wieko od skarbonki skradli przeszło 40 zł. Sprawców dotychczas nie ujęto. Jak się zdaje złoczyńcy mieli zamiar skraść również inne przedmioty, jednak zostali spłoszeni.

LWÓW. Zatrucie alkoholem b. pułkownika armji carskiej. Na jednej z ulic znaleziono leżącego bez życia mężczyznę. Lekarz pogotowia stwierdził zgon na skutek zatrucia alkoholem. Okazało się, że był to niejaki Włodzimierz Brand emigrant rosyjski i b. pułkownik armji carskiej, który zbiegł z Rosji i mieszkał stale we Lwowie. Zwłoki odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

LWÓW. Pożar tartaku. Ze Złoczowa donoszą, iż w miejscowości Woroniaki wybuchł pożar w tartaku i młynie parowym Uschera. Ogień strawił tartak i złożone obok niego materjały. Szkody wynoszą około 50 000 zł. Tartak był ubezpieczony. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

NOWY TARG. Brat zabija brata. Z Nowej Wsi na Szpiszu donoszą, iż niejaki Teodor Bogsz strzelił do swojego brata, z którym wiódł spory na tle majątkowem. Teodor Bogsz strzelił do brata Mikołaja na progu kawiarni, a następnie przygotowaną siekierą zadał mu szereg ciosów. Teodor Bogsz zbiegł, następnie zgłosił się na posterunek policji. Mikołaja Bogsza przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Lowoczy.

Jak Warszawa zwalcza lichwę mieszkaniową.

Utworzenie centralnego biura mieszkaniowego.

Szalejąca wprost lichwa mieszkaniowa w Warszawie domaga się radykalnych środków zaradczych.

Dążąc do ukrócenia prawdziwych orgij cen, związki lokatorów i sublokatorów zgłosiły do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o powołanie do życia centralnego biura mieszkaniowego. Biuro to miałoby na celu rejestrowanie wszelkich zmian własności lokalów. Zmiany lokatorów mieszkań bez wiadomości biura byłyby karane grzywnami administracyjnemi.

Być może, że właściciele lokalów, kontrolowani ustawicznie przez takie biuro, byliby zmuszeni do zredukowania swoich apetytów.

Karykatura niemiecka.

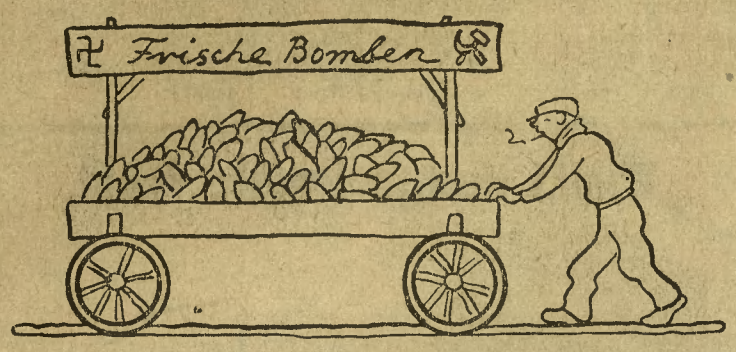

Bomby tak w Niemczech spowszedniały, że niedługo wózkarze na ulicy sprzedawać je będą.

Wielki skandal we Lwowie.

Komendant ukraiński — wizytatorem szkół. — Wizyta u nauczyciela, któremu wymierzył 25 butów.

Głośny już dziś w całej Polsce kurator okręgu szkolnego lwoskiego, p. Pytlakowski, od chwili objęcia przez siebie rządów w kuratorjum lwowskiem, prześladuje nauczycieli Polaków. I tak, zaraz prawie po przybyciu do Lwowa, powołał na stanowisko wizytatora szkół Ukraińca Halibeja, który w r. 1918 dowodził oddziałem ukraińskim w walce z Polską. P. Halibej wizytuje szkoły powszechne w kilku powiatach Małopolski Wschodniej, gdzie pamięć walk polsko - ukraińskich i okrucieństw ukraińskich jest jeszcze bardzo żywa.

Niedawno wizytował p. Halibej jedną ze szkół w powiecie brzeżańskim. W szkole tej wykłada nauczyciel - Polak, p. K. Nauczyciel ten, wpatrując się w wizytatora w czasie wizytacji, przypomniał sobie, że jest to ten sam pan, który w czasie inwazji ukraińskiej w r. 1918 był ukraińskim komendantem m. Brzeżan. Do niego to — obecnego wizytatora — przyprowadziła nauczyciela p. K., żandarmerja ukraińska z oskarżeniem, że nauczyciel ten sprzyja Polsce. Pan Halibej — ukraiński komendant Brzeżan — w czasie śledztwa kazał mu wymierzyć 25 batów.

Wspomnienie tych strasznych plag, wymierzonych mu barbarzyńską ręką żandarma ukraińskiego w obecności p. Halibeja, stanęło przed nim w całej jaskrawości obecnie, gdy ten sam Halibej zjawił się u niego, jako zwierzchnik, przedstawiciel Państwa Polskiego. Ze ściśniętem sercem prowadził nauczyciel lekcje, a następnie wizytator przeszedł z nim do osobnej izby, by mu podać swe uwagi z wizytacji.

— „Pan za dużo uczy języka polskiego w szkole dwujęzycznej". „Niech pan nie urządza tu drugiej Wrześni!"

Te niesłychanie bezczelne uwagi b. komendanta ukraińskiego, a obecnego wizytatora polskiego, dotknęły nauczyciela - Polaka, ofiarę gwałtów hajdamackich, do żywego. Napisał do kuratora Pytlakowskiego skargę na Halibeja, podając swoje z nim bolesne zetknięcie z r. 1918.

Pan kurator wezwał nauczyciela do siebie i skonfrontował go z Helibejem, każąc mu powtórzyć swe doniesienie. P. Halibej zaprzeczył, wyparł się swego zarządzenia w roli komendanta ukraińskiego.

Niewiadomo jeszcze, komu uwierzył p. Pytlakowski. Wiemy natomiast, iż policja, na podstawie dochodzeń stwierdziła wiarygodność zeznania nauczyciela.

Oficerowie rezerwy, a paszporty zagraniczne.

Nareszcie udzielać się będzie paszporty bez jakichkolwiek ograniczeń.

Władze wojskowe, a w szczególności zaś D. O. K. odmawiają oficerom rezerwy zezwoleń na wyjazd zagranicę. Czynią to nie w związku z indywidualnem powołaniem oficera takiego do służby wojskowej, lecz w związku z ukazaniem się ogólnego zarządzenia, powołującego poszczególne kategorje oficerów do tej służby. Przepis ten krępuje kupców i przemysłowców nie mniej jak urzędników przemysłowych i handlowych, którzy nie mogą wyjeżdżać zagranicę nawet w najważniejszych sprawach. Obecnie, jak się dowiadujemy, projekt nowego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, które wydane będzie w niedługim czasie, przewiduje udzielanie oficerom rezerwy zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych bez ograniczeń, o ile termin wyjazdu i okres pobytu zagranicą nie będzie stał na przeszkodzie do wypełnienia przez zainteresowanego w należytym terminie obowiązku zgłoszenia się do służby wojskowej.

W ten sposób ewentualne ograniczenia prawa wyjazdu zagranicę uzależnione będzie od indywidualnego powołania oficera rezerwy do służby wojskowej, a nie od chwili ukazania się ogólnego zarządzenia, powołującego szczególne kategorje oficerów do służby wojskowej.

Na szerokim świecie.

W stanie Georgia (U. S. A.) wydarzyła się wielka powódź, która wyrządziła ogromne szkody. Wiele budynków mieszkalnych zostało zniszczonych. Również zniszczone zostały duże ilości zbiorów.

W Aberdare (Walja) wybuchł wielki pożar w miejscowym szpitalu. Ogień rozszerzał się z ogromną szybkością. Chorych zdołano uratować. W walce z żywiołem poniosło natomiast śmierć dwóch strażaków, trzeci zaś został ciężko poparzony.

W kopalniach Poteau-Bergen w stanie Oklahama wydarzyła się straszna katastrofa. Skutkiem przedwczesnej eksplozji zginęło 8 ludzi, a kilkunastu zostało rannych.

Nadir Chan zwyciężył Habibullacha.

Z Peszawaru donoszą o wielkiem zwycięstwie Nadir Chana nad Habibullachem. Według ostatnich doniesień wojska Nadir Chana zadały na południu od Kabulu wielką klęskę oddziałom Habibullaha. Wielu żołnierzy Habibullaha dostało się do niewoli. Zabrano również liczne karabiny maszynowe i armaty, oraz duże ilości środków żywnościowych. W Kabulu przypuszczają, iż Nadir Chan rozpocznie decydujący marsz na stolicę Afganistanu. W Kabulu przeprowadzana jest ewakuacja w tajemnicy przed ludnością.

Orkan nad Florydą.

Według doniesień z Nowego Jorku nad Florydą rozszalał orkan. Siła wiatru osiągnęła 50 mil. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana, tak, iż niepodobna ustalić strat, ani też wyznaczyć osi i kierunku cyklonu. Cyklon zagraża poważnie wyspom Lukajskim (Bahama).

„Banda przebitych rąk" w spelunkach Paryża.

W Paryżu w jednej ze spelunek policja aresztowała szajkę młodocianych włamywaczy i złodziei, którzy nazywali się „bandą przebitych rąk". Szajka składała się z czterech młodocianych złoczyńców, którym przewodził 15-letni Henri Hervé. Najstarszy z szajki liczył lat 19. W czasie zjawienia się policji jeden z nich usiłował zastrzelić inspektora policji. Policjanci zdołali go jednak rozbroić. Szajka operowała już od kilku miesięcy.

Depesze w czasie konferencji haskiej.

Według sprawozdania działalności telegrafu rządowego w czasie konferencji haskiej na pierwszem miejscu co do ilości wysłanych depesz prasowych stoją Stany Zjednoczone, następnie Niemcy, Anglja, Francja, na piątem miejscu Włochy, Japonja, Belgja i inne państwa. Korespondent Agencji United Press wysłał z Hagi 1631 depesz, o ogólnej liczbie 215.831 słów.

3-miljonowy deficyt W. M. Gdańska

Prasa gdańska zajmuje się obszernie sprawą deficytów w kwocie 3,1 miljonów guldenów, jakie wyłoniły się obecnie w budżecie W. M. Gdańska na r. b. Dzienniki stwierdzają przytem, że główną przyczyną deficytu jest bezrobocie, które pociągnęło za sobą w r. b. znacznie wyższe wydatki, aniżeli przewidywano. Dzienniki liberalne i socjalistyczne stwierdzają przytem, że poważną przyczyną jest nieostrożność zestawienia budżetu oraz lekkomyślna gospodarka poprzedniego senatu nacjonalistyczno - niemieckiego W. M. Gdańska. O ile chodzi o zwiększone wydatki na bezrobocie to spowodowane one zostały głównie przez masowe zwalnianie dokonane w stoczni okrętowej w Schichau w Gdańsku, będącej, jak wiadomo, obecnie, własnością rządu Rzeszy Niemiec i rządu pruskiego. W związku z tem dzienniki omawiają różne sposoby pokrycia deficytu w budżecie, przyczem oświadczają, że prawdopodobnie senat w. m. Gdańska będzie się musiał zwrócić do Polski z apelem, aby uwzględniła trudne położenie w. m. Gdańska i zgodziła się na zmianę istniejących obecnie między Gdańskiem a Polską układów w sprawie obowiązującej obecnie umowy co do zatrudnienia robotników na terytorjach obu stron.

Piekarze w Gdyni już nie strajkują.

Z Gdyni donoszą o zakończeniu strajku piekarzy, który wybuchł przed kilku tygodniami na skutek ustanowienia ceny maksymalnej ze strony starostwa grodzkiego. Według tego rozporządzenia miał kilogram chleba kosztować 45 gr, piekarze zaś żądali aż 50 groszy. Wobec nieustępliwego stanowiska władz piekarze odmówili wypieku chleba po wyznaczonej cenie, narażając się tem samem na konkurencję z innych miast.

Z początku dostarczali chleba piekarze tczewscy, później jednak odmówili w imię solidarności z kolegami gdyńskimi. Podobnie było z firmami wejherowskiemi. W międzyczasie zatwierdziło województwo pomorskie cenę 47 gr za kilogram, za jaką to cenę zobowiązali się dostarczyć chleba piekarze grudziądzcy. Zanosiło się na to, że tamtejsze firmy, stojące na mocnych podstawach finansowych, stworzą sobie w Gdyni filje i tu zdobędą sobie stałych kupców. Równocześnie wypiekały dwie piekarnie oksywskie chleb po wyznaczonej cenie, tak, że firmom gdyńskim nie pozostało nic innego, jak tylko ugiąć się przed władzami i zaprzestać walki, która im i tak już przyniosła wielkie straty.

Święto wojackie w Łowinku.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

(js) Schludna wioska Łowinek, położona w powiecie świeckim. a słynąca ze swojej wspaniałej alei dębowej, przybrała ubiegłej niedzieli odświętną szatę. Miejscowi Wojacy bowiem obchodzili uroczystość poświęcenia sztandaru. Organizacja ich istnieje od 2 lat i rozwija się bardzo pomyślnie. Zarząd, który cieszy się ogólnem zaufaniem, ma skład następujący: Prezes — Franciszek Nowak, sekretarz - Edward Stefanik, skarbnik — Glamowski, komendant — Marjan Ruszkowski, referent oświatowy — por. rez. Pukrop.

Niedzielny obchód miał przebieg następujący: W pochodzie do Serocka brały udział m. in. Wojacy ze Świecia, Wudzyna, Łowina, Pruszcza i Serocka, dalej Sokoli z Łowina oraz Kółko Rolnicze z Serocka. Nabożeństwo, podczas którego śpiewał chór kościelny pod batutą organisty Dembka, odprawił ks. proboszcz Sarnowski, który po przepięknem przemówieniu dokonał również aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli pp.: sołtys Gackowski, Putynkowscy, Kawalcowa z Łowina, Rybarczykowa, Śpicowa, Majewska z Serocka, Seidel z Łowina, Weyna, Gąsiorowski, Czesław Nowak z Koronowa oraz Osomańska. Przy dźwiękach orkiestry marynarki ze Świecia, która grała bardzo ładnie pod batutą kapelmistrza Juljana Tomaszewskiego, wrócono do Łowinka, gdzie przed lokalem p. Weyny nastąpiło wręczenie sztandaru. Przedstawiciel wojskowości por. Józef Ziemba ze Świecia oddał sztandar w ręce prezesa Nowaka, ten zaś powierzył go chorążemu Stefanikowi. Chrzestni oraz delegaci składali z kolei życzenia oraz ofiarowali gwoździe pamiątkowe, poczem por. Ziemba odebrał od Wojaków przysięgę. Por. Ziemba przemówił również bardzo serdecznie, a prezes Nowak dziękował za udział w uroczystości. Po defiladzie, podczas której szczególnie dziarsko szli Wojacy ze Świecia, udano się na wspólny obiad do sali p. Weyny. Przemówił tu na temat konieczności armji rezerwowej red. Jan Szalla z „Dziennika Bydgoskiego“, składając zarazem gwóźdź pamiątkowy imieniem wydawnictwa. Odczytano również telegramy hołdownicze nadesłane przez przewodnictwo okręgu XI Sokolstwa Pomorskiego oraz pp. Domachowskich ze Świecia, Wiktora Golnika, Megerów z Łaszewa i Zenkera. Sekretarz Stefanik odczytał pod koniec sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa.

Dalszym ciągiem uroczystości był koncert połączony z zabawą ludową, wieczorem zaś rozpoczęły się ochocze tańce, które trwały do rana.

Minister Prystor w Mogilnie.

Poświęcenie gmachu Pow. Kasy Chorych.

Mogilno, 1 października.

Od kilku dni bawi w Wielkopolsce i na Pomorzu p. Prystor, minister pracy i opieki społecznej. Dokonywa on lustracji Kas Chorych w obu tych województwach. W sobotę p. minister bawił m. in. w Chełmży, w niedzielę rano przyjechał w towarzystwie szeregu wyższych urzędników min. i woj., m. in. dyr. Barańskiego, starostwa Stępińskich, kom. Sella oraz szeregu dyrektorów i przewodniczących okolicznych Kas Chorych — na uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Mogilnie.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, odprawionem przez ks. Mieczysława Brodowskiego, przed nowym gmachem (przy szosie, róg ulicy Alejowej) ustawiły się licznie reprezentowane miejscowe stowarzyszenia z orkiestrą. Ganek i przedsionek wypełniły się po brzegi zaproszonymi gośćmi, wśród których zauważyliśmy radę miejską, in corpore, z burmistrzem Tyczewskim na czele, radę Kasy Chorych oraz szereg znaczniejszych osobistości z pośród obywatelstwa miejscowego i okolicznego.

Około godz. 10-tej nadjechały samochody p. ministra i otoczenia. Po prezentacji, mała Polakówna przywitała ministra wierszykiem. Burmistrz Tyczewski, wyrażając radość z powodu możności goszczenia p. ministra, witał go u progu okrzykiem: niech żyje!

W korytarzu na I-szem piętrze przemówienie wygłosił przewodniczący zarządu Kasy radca J. Trzciński z Świerkówca. Dyrektor mogileńskiej Pow. Kasy Chorych W. Chojnacki omawiał okres organizacyjny budowy gmachu, podkreślając troskę zarządu o dobro ubezpieczonych. W r. 1927, przy życzliwem poparciu Okręg. Zw. Kas Chorych i Zakł. Ubezp. przystąpiono do budowy. Nowo wybudowany gmach wyposażony jest w najnowsze zdobycze medycyny.

Po wspomnianem przemówieniu, ks. prob. Brodowski dokonał poświęcenia gmachu, poczem zaproszeni specjalnie goście, udali się na obiad do majętności p. Trzcińskiego, Świerkówca.

Po drodze min. Prystor lustrował Pow. Kasę Chorych w Strzelnie, o godz. 12-tej odjechał do Gniezna.

W międzyczasie do Mogilna przybyło jeszcze kilkanaście zaproszonych gości (m. in. przewodn. rady Kasy z Chełmży p. Stuczyński i dr. med. Andrzej Ledwoch z pow. toruńskiego), którzy szczegółowo obejrzeli urządzenia techniczne i biurowe Kasy w nowym budynku. Zaznaczyć należy, że dotychczas Kasa zajmowała 2 pokoje w gmachu starostwa, teraz ma własny, piękny budynek.

Kasa liczy 9 tysięcy ubezpieczonych, 9 członków zarządu i 30 czł. Rady (nadto 30 zastępców).

Uroczystość udała się bardzo dobrze, szczególnie dzięki nadzwyczaj pięknej pogodzie. Przez cały dzień zwiedzało obywatelstwo nowy, okazały budynek.

Pożytecznej instytucji na nowej placówce „Szczęść Boże!“. **(bar.)**

Członek klubu „Obrona praw mężczyzny“

wracający z posiedzenia do domu.

Rycerzom św. Florjana — Cześć!

Okręgowy zjazd Straży Pożarnych w Strzelnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Jak już „Dziennik Bydgoski“ donosił, odbył się w ub. niedzielę, w Strzelnie, okręgowy zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych. Wyjątkowo sprzyjająca pogoda i liczny udział Straży z całego powiatu strzelińskiego sprawiły, że zjazd zamienił się w piękny dzień propagandowy idei strażackiej. Należy się strzelińskiej straży szczere uznanie, że zjazd zorganizowała naprawdę starannie, dając tem samem najlepszy dowód swej energji żywotnej.

Rano o godz. 8 zebrały się przed Parkiem Miejskim przybyłe na zjazd oddziały strażackie z strzelińską Strażą na czele, skąd pochodem przy dźwiękach orkiestry wyruszyły do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił wielce zasłużony ks. proboszcz Sołtysiński. Po uroczystości kościelnej udały się oddziały strażackie na generalną próbę ćwiczeń wolnych, która wypadła zadowalniająco, poczem według programu nastąpił wspólny obiad w lokalu p. Piątkowskiego. Nastrój przy obiedzie był niezwykle serdeczny i przyczynił się w dużej mierze do głębszego zbliżenia się braci strażackiej z różnych ośrodków.

Popołudniu punktualnie o godz. 13,10 rozpoczęła się najciekawsza część programu zjazdowego: ćwiczenia konkursowe i pokaz ćwiczebny Straży Pożarnej z Kruszwicy. W ćwiczeniach konkursowych wzięły udział poraz pierwszy wszystkie wiejskie oddziały strażackie, walcząc o laur pierwszeństwa. Zawodom przyglądały się tłumy publiczności. Zauważyliśmy również m. in. przedstawicieli władz państwowych i samorządowych w osobach pp. starosty Baranowskiego i burmistrza Radomskiego, którzy z zainteresowaniem śledzili poszczególne ćwiczenia, wyrażając się, zwłaszcza o pokazie ćwiczebnym Straży Pożarnej z Kruszwicy, z dużem uznaniem.

W dalszym ciągu programu pokazały połączone oddziały strażckie efektowne ćwiczenia wolne z toporami i pochodniami, które spotkały się z żywiołowym aplauzem zebranej publiczności, — poczem sąd konkursowy ogłosił wyniki konkursów i przystąpił do wręczenia zwycięskim drużynom wartościowych nagród. Szczegółowe wyniki zawodów konkursowych zamieścimy w naszym „Dodatku Sportowym“.

Wieczorem odbyła się na sali p. Piątkowskiego tradycyjna zabawa taneczna. **(Kajot).**

Aerokluby Akademickie do gniazda orłów polskich; Polacy, dajcie mi skrzydła — wstępujcie do LOPP. i popierajcie ją!

Przemysł ludowy w urządzeniu wnętrza.

Przeglądając ilustrowane pisma zagraniczne, spotykamy się tak często z arykułami, poświęconemi urządzaniu mieszkań i rysunkami wnętrz.

U nas sprawa ta jest jeszcze dość po macoszemu traktowana. Z wyjątkiem kilku pism kobiecych, które od czasu do czasu na łamach swych ten temat poruszają, czasopisma nasze bardzo mało uwagi poświęcają tej bądź co bądź żywotnej kwestji, gdyż brak wyrobienia artystycznego w tym kierunku stanowi dość dużą lukę w naszym życiu kulturalnym.

Pism traktujących fachowo sprawę urządzania mieszkań brak nam zupełnie, a byłoby to wdzięczne pole pracy dla ludzi uzdolnionych w tym właśnie kierunku, których przecież jest u nas wiele.

Większość mieszkań ludzi średnio sytuowanych razi u nas szablonem, umeblowane na jedną modłę stwarzają atmosferę bezduszności, w której nie można czuć się naprawdę dobrze.

Tak często stawiany dziś zarzut. zaniku wśród społeczeństwa zamiłowania do życia domowego tłumaczyć do pewnego stopnia można lekceważeniem potrzeb estetyki w życiu codziennem, małem zrozumieniem ważności stworzenia sobie takiego „home“, w którem by się było rzeczywiście „u siebie“.

Nielicznymi niestety wyjątkami są mieszkania, w których nie brakłoby jakiegoś miłego, zacisznego kącika, nęcącego do posiedzenia z książką, lub zachęcającego do spędzenia wolnej chwilki na pogawędce.

Nie chodzi tu bynajmniej o kosztowne urządzenie, ale właśnie o to poczucie piękna i dobrego smaku, które wyrazić można często w jakimś drobiazgu: kilimku, makatce, narzutce na leżankę i t. p.

Takich właśnie drobiazgów ogromny wybór znaleźć można wśród naszego przemysłu ludowego, a to szczególniej w dziedzinie tkanin dekoracyjnych i ceramiki.

Wiele z pośród różnorodnych samodziałów nadaje się świetnie do przykrycia golizny ścian, a zawieszony niemi kąt nadaje pokojowi charakter miękkości i przytulności.

Niektóre z tych tkanin, jak np. wileńskie odznaczają się dyskretnym doborem barw i dzięki temu łatwo harmonizują z każdem urządzeniem.

Niemniej ładne, choć wobec swej jaskrawości trudniejsze do zastosowania są pasiaki kurpiowskie i łowickie wełniaki. Lniane tkaniny mają jednak nad niemi tę przewagę, że są znacznie tańsze, a pomimo tego mniej rozpowszechnione, gdyż mało naśladowane fabrycznie odznaczają się czystym i nieskażonym stylem ludowym.

Dziwnem się doprawdy zdaje, że tak bujnie rozwijający się przemysł artystyczny tak niewielkie stosunkowo znajduje w życiu codziennem zastosowanie i wiele ludzi woli otaczać się banalną tandetą fabryczną niż przedmiotami o wartości artystycznej, będącymi jednocześnie stosunkowo tanimi i trwałymi.

Jakże szerokie zastosowanie naprzykład znaleźć powinny ludowe dzbanki i miski, w których w setkach odmian przejawia się oryginalna i samorodna twórczość polska. Czyż nie ślicznie, a przedewszystkiem jak nie banalnie wyglądałyby półki i kredens ozdobione pięknie malowaną ceramiką?

Zwiększony popyt na te produkta krajowej wytwórczości, podniósł by ekonomicznie naszą wieś i wyrobił większe zamiłowanie wśród ogółu do pięknych kształtów i wzorów.

Tak więc łącząc piękne z pożytecznem, ozdabiając swe mieszkanie wyłamując się z pod rozpaczliwej nudy szablonu, przyczynilibyśmy się do rozwoju naszego przemysłu ludowego i dali wyraz poczuciu obywatelskiemu. **L. K.**

Obecna konjunktura handlowa w Gdyni.

Ciągle słyszymy zdania o amerykańskiem tempie rozwoju portu gdyńskiego. Jesteśmy z tego dumni, uważając ten objaw za symbol nowoczesnej Polski, której syntezę wysiłków 10-letnich mieliśmy sposobność podziwiać na P. W. K. w Poznaniu. Do Gdyni też przywozi się wszystkich zagranicznych gości, aby pokazać im budujący się port i powstające miasto, dzieło polskiego ducha i woli.

W porcie praca wre we wszystkich dziedzinach. Widać organizację i sprężystość, z każdym dniem rośnie ilość załadowanych okrętów. Lecz bylibyśmy jednostronni, gdybyśmy chcieli pominąć wady, jakie można zauważyć w całokształcie zagadnień Gdyni. Musimy stwierdzić brak koordynacji wysiłków: odrębne traktowanie budowy portu i miasta. Błędy, które się przytem popełnia, mogą się poważnie odbić na egzystencji i charakterze Gdyni przez długi przeciąg lat.

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na jeden fakt, a mianowicie na powstające kupiectwo. Trzeba oczywiście odróżnić wielkie firmy eksportujące lub importujące towary, związane bezpośrednio z ruchem portowym, od kupiectwa tworzącego się miasta, jako siedliska bezpośrednich konsumentów najrozmaitszych towarów i usług. Pierwsze są pośrednikami między zapleczem portu a zagranicą, drugie mają do spełnienia rolę zaspokojenia konsumcji mieszkańców.

Otóż jeśli się zważy, że obecny charakter mieszkańców jest dwojaki: stały i przyjezdny, popyt na towary będzie rósł w zależności od ilości stałych mieszkańców. To też ten czynnik stanowi jedynie o powodzeniu kupiectwa.

Przyjrzyjmy się jednak temu zjawisku bliżej, jak się ono obecnie przedstawia:

Można powiedzieć, że zrobiono wszystko, aby utrudnić możność osiedlenia się w Gdyni przybywającym bądź to dla objęcia stanowiska, bądź w poszukiwaniu za niem. Przedewszystkiem nie pomyślano o należytem zaopiekowaniu się ruchem budowlanym, nie przeciwstawia się powstałemu lichwiarstwu mieszkaniowemu. Stworzono w ten sposób znakomite pole do nadużyć ze strony spekulantów i właścicieli domów. I dlatego tu większość robotników mieszka w okolicznych osadach lub miastach i cały swój zarobek wywożą z Gdyni. Przedsiębiorstwa budowlane i inne sprowadzają swoich wykwalifikowanych robotników i materjały z głębi Polski i nie czynią żadnych zakupów w miejscu. Jeśli się do tego doda niezmiernie wysokie koszty najmu lokali, niewyjaśniony dotąd należycie sposób stosowania ulg podatkowych, zupełny brak kredytu, to będziemy mieli mniej więcej dokładny obraz obecnej konjunktury handlowej Gdyni.

Kalkulacja osiedlającego się w Gdyni kupca powinna opierać się conajmniej na kilku latach, licząc się z początkowemi niedoborami. Naraża się zatem na straty każdy, kto przybywa bez należytego kapitału i rezerw, licząc na szybkie zyski. Uważam, że Agentura Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni powinna stworzyć u siebie instytucję informacji i wywiadu, gdzie każdy zainteresowany mógłby otrzymać rzeczową i bezstronną poradę w interesującej go kwestji. W taki sposób uniknąłby można wielu przykrych rozczarowań, a w konsekwencji błędnych opinij o sytuacji w Gdyni. **Ha.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Samobójstwo burmistrza m. Grajewa.

W ub. sobotę zastrzelił się na cmentarzu katolickim burmistrz miasta Grajewa. Śledztwo w toku. Zarazem aresztowano dwóch urzędników magistrackich.

Szubin.

Przed wyborami do Rady Miejskiej. W „Gazecie Bydgoskiej“ ukazał się artykuł, omawiający sprawę wyborów na Rady Miejskiej. Artykuł ten wymaga bliższego wyjaśnienia.

Zainteresowanie się wyborami jest niezwykłe. Przyczyny szukać należy w zarzutach co do złej gospodarki Magistratu oraz w coraz to nowych ciężarach podatkowych, nakładanych na obywatelstwo. Życzeniem ogółu było stanąć zwartym szeregiem i nie rozbijać się. Po długich pertraktacjach z istniejącymi na terenie miasta komitetami wyborczymi zawarto kompromis. Zblokowała się N. P. R. z najszerszemi warstwami obywatelstwa. Na liście tej, która otrzymała kolejny **numer 2**, znajdują się: dotychczasowy przewodn. Rady p. **dyr. Walkowski**, Cerkaski, kupiec, Paszkiet, robotnik, Dypczyński W., rzemieślnik, Karabasz T., murarz, Cholewiński Jakób, rolnik, Matelski, urzędnik, Nowak, kupiec, Kowalczyk, urzędnik pocztowy, Anasiewicz, aptekarz. Lista została przyjęta bez sprzeciwu na jednym z wieców przedwyborczych i przypuszczać należało, że wszystko jest w porządku i że obędzie się bez wyborów. Los jednak zrządził inaczej. Podczas kiedy przedstawiciele obywatelstwa byli zajęci układami z przedstawicielami N. P. R., jednostki skrajnej endecji, które nie miały widoków wejścia do Rady, prowadzili zakulisową robotę i stworzyły własną listę, aby osłabić wpływy zblokowanej listy. Trzeba nadmienić, że prowodyrzy listy nr. 3, z czołowym kandydatem p. Piaseckim spowodowali tem samem rozbicie się jedności obywatelskiej. Lista ich nie zasługuje na poparcie, bo czołowi kandydaci tej listy, członkowie dotychczasowej Rady, nie mogą się poszczycić owocną dla miasta i obywateli pracą.

Najmniej szans ma lista nr. 1. (bezpartyjna), rekrutująca się z członków P. P. S. i Wyzwolenia. P. Izydorkowi zachciało się być radnym! Kandydaci tej listy, to ludzie niedoświadczeni, bez programu. Kandydaci z tej listy jeden po drugim ustępują, przypuszczać należy, że cała lista z powodu braku odpowiedniej liczby kandydatów zostanie jeszcze przed wyborami unieważniona.

Pragnąc dobra ogółu **lista nr. 2.** dążyć będzie celowo do zmniejszenia długów miejskich, zmniejszenia wydatków, przeprowadzenia reorganizacji w administracji elektrowni i rzeźni miejskiej, aby obniżyć opłaty, i wogóle zmniejszyć ciężar podatków.

Obywatelu, jeśli dążysz do uzdrowienia gospodarki miejskiej, głosuj **na listę zjednoczoną nr. 2**, gdyż lista ta reprezentuje wszystkie stany.

Inowrocław.

Występ orkiestry Namysłowskiego. Dnia 2 października zjeżdża do Inowrocławia znany zespół orkiestry ludowej Namysłowskiego.

Nar. Uniwersytet Robotniczy. W ub. środę w sali fabrycznej Mątew odbyły się nast. wykłady Narod. Uniwersytetu Robotniczego: prof. Pawłowski omawiał „Czasy porozbiorowe w Polsce“ i prof. Molski opowiadał „O Konopnickiej, jako pieśniarcie niedoli ludu“. Sala była szczelnie zapełniona, a dyrektor Sodowni inż. Tołłoczko zachęcał do tłumnego uczęszczania na wykłady. W piątek dnia 27. ub. m. w śródmieściu odbyły się wykłady, ilustrowane przeźroczami, a mian.: prof. Kadlec mówił „O morzu polskiem“ i prof. Pawłowski „O powstaniu listopadowem“. Wykłady te z nastaniem chłodów jesiennych cieszą się coraz to większem powodzeniem.

Zebranie szewców. Odbyło się tu liczne zebranie szewców, na którem przewodniczący p. Bociek wygłosił referat o położeniu u nas zawodu szewskiego. Mówca narzekał na trudne położenie szewców, na podatki obrotowe; mówiono nast. o nieuczciwej konkurencji, wwozie obuwia zagranicznego maszynowego, co jest specjalną bolączką szewców. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję. Obrano komisję egzaminacyjną dla czeladzi, do której weszli: przewodn. p. Apol. Bociek, zastępca p. Stan. Porada, ławnicy: J. Łapka, B. Jasiecki, R. Kempny.

Obchód ku czci Pułaskiego. Utworzył się u nas miejski komitet obchodu ku czci gen. Kaz. Pułaskiego. Przewodniczącym został wiceprezydent miasta p. Juengst, zastępcą jego ks. prob. Jaśkowski. Nabożeństwo oraz akademja odbędzie się dnia 1 października, według ustalonego programu.

Państwowy Bank Rolny zrobił niezły interes na Runowie Kraińskiem.

Kiedyśmy przed dwoma laty z wielkiem zadowoleniem jako pierwsi z całej prasy polskiej rozgłosili wiadomość o wykupieniu klucza Runowskiego z rąk Bethmanna Hollwega, nie przypuszczaliśmy, że przyjdzie nam po pewnym czasie przyjrzeć się z bliska całej tej wielkiej transakcji.

Państwowy Bank Rolny zapłacił za Runowo Kraińskie z wszystkimi folwarkami i inwentarzem około 9 miljonów złotych, a za sam las zaś, nie licząc korzyści z poprzedniego wyrębu, otrzymał podobno **12 miljonów złotych**, czyli że nieźle zarobił...

Ośrodek sprzedano prezesowi Wielkopolskiej Izby Rolniczej, p. Szulczewskiemu.

Folwarki się parceluje a niektóre domki sprzedaje z wolnej ręki.

Służba folwarczna z powodu **wygórowanej ceny za ziemię** (wyjałowioną i miejscami zaperzoną) wynoszącą przeszło 400 złotych za morgę, mimo że według ustawy o reformie rolnej ma pierwszeństwo przy kupnie ziemi, wobec takich warunków wcale się z kupnem nie spieszy.

Osadnicy, nie mają jeszcze mieszkań i **traktowani są nierównomiernie.** Ci, którzy przybyli z Kieleckiego, stron bliskich p. administratorowi Konarzewskiemu, mają warunki spłaty dogodniejsze od Wielkopolan. Kontrakty podpisywano o późnej godzinie — nocą. Długiem wyczekiwaniem fizycznie i umysłowo przemęczeni, nie zdawali sobie nabywcy działek sprawy z tego, co podpisują. Dziś uskarżają się, że „wpadli“, bo zadrogo zapłacili. Z rządowej parcelacji podobnych cen za ziemię nieobsianą nikt się tutaj nie spodziewał, stąd szemranie i wielkie niezadowolenie.

Apelujemy do prezesa oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, aby wniknął w ciężkie położenie nowych osadników i dał im lepsze warunki, bo inaczej wszyscy pouciekają a włożone kapitały stracą. Parcelacja rządowa czy półrządowa nie powinna być traktowana jako przedsiębiorstwo dochodowe, obliczone wyłącznie na zyski.

Czas skończyć z napychaniem własnej kieszeni pod płaszczykiem pracy ideowej!

Z Pomorza donoszą nam dobrze wtajemniczeni:

W powiecie gniewskim jest deputowanym powiatowym **niejaki pan Franciszek Czarnowski, właściciel majątku ziemskiego**, który dzięki swojemu sprytowi potrafi z jednej strony uchodzić wobec miejscowego społeczeństwa za ideowego działacza społecznego, a z drugiej pod tym płaszczykiem robić znakomite interesy.

Wyżej wymieniony, będąc jednocześnie prezesem zarządu **Powiatowej Kasy Oszczędności w Gniewie**, a zatem płatnym urzędnikiem tej kasy, pobrał z niej tytułem pożyczek 95.000 zł. Brat jego, piastując urząd członka Rady Nadzorczej kasy, zaciągnął w niej dług na 150.000 złotych. Tak więc na ogólne wkłady oszczędnościowe, wniesione przeważnie przez drobne rolnictwo, które ogółem wynoszą sumę około 356.000 zł, wymienieni wyżej dwaj panowie pobrali tylko dla siebie tytułem pożyczek kwotę 245.000 zł (!).

Śmiało zatem rzec można, że taka instytucja, jak Powiatowa Kasa Oszczędności z natury swojej służąca wyłącznie drobnemu kredytowi i to dla jak najszerszych warstw społeczeństwa, stała się prywatnym bankiem panów Czarnowskich.

Czyż nie jest to nadużywaniem zaufania, jakiem miejscowe społeczeństwo obdarzyło tych panów, powierzając im tak zaszczytne stanowiska?

Ażeby skończyć z geszefciarzami na honorowych urzędach publicznych, zajmiemy się wkrótce całym szeregiem innych panów pokroju pana Czarnowskiego, od których publicznie domagać się będziemy natychmiastowego ustąpienia z zajmowanego stanowiska i zaprzestania żerowania na nieświadomości ludzkiej pod płaszczykiem pracy ideowej, podejmowanej niby dla dobra ogółu. **(ms).**

Wilkowo.

Z życia Bractwa Kurkowego. Jedną z najżywotniejszych organizacyj miejsc. jest obecnie Bractwo Kurkowe. Zasługa to gorliwego w pracy zarządu, w skład którego wchodzą pp.: Deskowski, Gaworzewski, Ślósarski i Jędrowski. Królem kurkowym na rok 1929 jest p. Stanisław Knast, królem żniwnym p. Kozłowski, naczelnik urzędu pocztowego. W ub. tygodniu przystąpiono do przebudowy strzelnicy, która ma być zbudowana na wzór strzelnic wojskowych. Do budowy przyczyniły się władze wojskowe, przysyłając do pomocy 2 kompanje wojska z 69 p. p. w Gnieźnie. Na strzelnicy obecnie wre praca przy sypaniu ogromnych wałów przy rowie strzeleckim.

Z zebrania zarządu S. M. P. Na ostatniem posiedzeniu zarządu powzięto uchwałę zorganizowania przy Stowarzyszeniu orkiestry flecikowej, składającej się (narazie) z 8 piszczałek i 4 bembenków. Pomocy finansowej na ten cel udzieli tut. Bractwo Kurkowe, wyszkolenie spoczywać będzie w ręku znanego społecznika p. Konieczyńskiego.

MUROWANA GOŚLINA. Jarmark. Dnia 3 bm. odbędzie się w mieście Murowanej Goślinie jarmark kramny, na konie i bydło. Spęd trzody chlewnej z powodu zarazy jest wzbroniony.

Z POMORZA.

UNISŁAW. Poświęcenia sztandaru „Sokoła“. Jak nam zarząd donosi, poświęcenie sztandaru „Sokoła“ w Unisławiu odbędzie się nie 6. 10. ze względu na to, że w dniu tym odbywają się wybory do Rad Miejskich, lecz w niedzielę 13 bm. Zwracamy więc uwagę na tę zmianę wszystkim towarzystwom, które dostały już zaproszenia na 6-go. Program na 13 bm. pozostaje ten sam.

Świecie.

Lekarz powiatowy dr. Kwarta wyjechał na jedno-miesięczny kurs, zastępuje go dr. Drążkowski z Chełmna, przyjmując we wtorki i piątki od godz. 12 do 15-ej.

Odznaczenia na P. W. K. Wytwórnia instrumentów muzycznych i przyborów p. f. „Przemysł muzyczny“ w Świeciu, odznaczona została na P. W. K. dużym srebrnym medalem. „Przemysł muzyczny“ rozwija się poważnie, dając zarobek coraz to szerszym rzeszom pracowników. Ponadto wytwórnia osełek do ostrzenia kos Konrada Pawlikowskiego w Świeciu odznaczoną została dyplomem.

Związek Towarzystw zwołał zebranie, celem porozumienia się wobec zbliżających się kilku uroczystości, zwłaszcza zaś dla omówienia przygotowań przyjęcia pierwszego na Pomorzu biskupa Polaka, ks. bisk. Okoniewskiego. Na przewodniczącego zebrania powołano nowego dowódcę garnizonu p. Czachowicza, którego Związek Towarzystw miał możność gościć poraz pierwszy. Niestety, niesłychanie grubijańskie wystąpienie jednego z leaderów miejscowej endecji wobec przewodniczącego obradom dowódcy garnizonu spowodowało, że ten opuścił salę, poczem solidaryzując się z nim opuścili natychmiast salę wszyscy zebrani. Do dowódcy zwróciła się specjalna delegacja Związku Towarzystw, prosząc go, by wziął udział w następnem zebraniu, na które awanturnika nie zaproszono. Następne zebranie Związku Towarzystw odbyło się dnia 27 września, przy niezwykle licznym udziale członków. Wszyscy zebrani zgodnie potępili oburzający fakt zuchwałego zachowania się wobec dowódcy, zapraszając jednogłośnie p. dowódcę na przewodniczącego zebrania. Ustalono program przyjęcia ks. biskupa, który przybędzie do Świecia w dniu 11 października br. około godz. 15-ej. Omówiono też plan organizacji obchodu 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, który to obchód odbędzie się w Świeciu dnia 9 bm., a rozpocznie się dnia 8 bm. capstrzykiem. Poruszono nast. sprawę obchodu święta państwowego w dniu 11 listopada. W końcu podniesiono konieczność ożywienia działalności Towarzystwa Ludowego, Ligi Katolickiej oraz Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Ceny targowe. Na ostatnim targu płacono w Świeciu za: masło 3,00—3,35, jaja 3,00—3,20, kapustę i marchew 0,10, cebulę 0,30, pomidory 0,40—0,50, jabika 0,15—0,40, śliwki 0,20—0,30, ziemniaki 4,00, kurczęta 1,50—2,70, kury 4,00—5,25, kaczki 4,00—5,50. Uderza w tych cenach, że niektóre artykuły przewyższają znacznie ceny targowe Bydgoszczy lub Poznania.

Kościerzyna.

Zły przykład z góry. Jak obłudnemi są wszelkie narodowe frazesy endecji — niech świadczy fakt następujący: We wrześniu właściciel Grabowa, Hans Lepschiński, urządził zabawę, którą „zaszczycił“ swoją obecnością nie byle kto: p. Józef Tkaczyk, zastępca burmistrza, filar kościerskiej endecji. Podobno i Związek Obrony Kresów Zachodnich miał w osobie p. Drawskiego, znanego kupca z Kościerzyny, swojego przedstawiciela. Byli również na tej zabawie niemieckiej p. Józef Kamiński, dyrektor Kasy Chorych i sołtys z Grabowa Koźnik. — Brawo endecja! Tylko nie deklamujcie o zaniku poczucia narodowego.

Tczew.

Wandalizm. Kilku rozwydrzonych wyrostków obrzucało kamieniami przejeżdżający o godz. 7,33 wiecz. obok Strzelnicy pociąg wybijając w nim szybę. Dzikie te wybryki niezbyt pochlebnie świadczą o wychowaniu naszej młodzieży, która samopas włóczy się po skarpach kolejowych.

Pożar. W pobliskich Śliwinach, pow. tczewski, powstał pożar u gospodarza p. Ciechockiego. Spaliła się stodoła wraz z całym plonem tegorocznym oraz maszynami. Padł ofiarą pożogi oprócz tego wóz drabiniasty, powózka i 12000 cegieł, przygotowanych do wybudowania nowej stajni. Straty wynoszą około 25.000 złotych. Budynek zapalił się naraz w czterech rogach. Istnieje przypuszczenie, iż budynek został podpalony.

Przegląd ogierów. W dniu 23 października odbędzie się o godz. 9 przed poł. na placu przy Straży Pożarnej (świński targ) przegląd ogierów. Wzywa się przytem wszystkich zamieszkałych w Tczewie właścicieli ogierów 3-letnich i starszych, aby celem przeprowadzenia rejestracji zgłaszali się w biurze Magistratu pokój 9-10 w godzinach służbowych. O ile tego nie uczynią ulegną karze.

Śmiertelny wypadek. Niej. Herbert Suman, handlarz, jadąc motocyklem w stronę Godziszewa, mając na tylnem siedzeniu brata swego Erwina, najechał na pewną kobietę, przewrócił się wraz z maszyną tak nieszczęśliwie, że odniósł ogólne ciężkie potłuczenie ciała, twarzy oraz silny wstrząs mózgu. W stanie prawie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Tczewie. Z tyłu siedzący brat nieszczęśliwej ofiary z wyjątkiem podrapania ręki, wyszedł bez szwanku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Placówka Zw. Hallerczyków w Grudziądzu. Odezwy nie zamieścimy, nadaje się ona do miesięcznika Zw. Hallerczyków, a my jesteśmy dla wszystkich.

„Podatek“. Informacyj udzieli każdy urząd skarbowy.

Anastazy Bukowski — Chełmno. Spraw natury osobistej z zasady nie poruszamy. Krzywdy swej można dochodzić drogą sądową.

St. 45. W chwili tak uroczystej sztandar narodowy winien być wywieszony. Kto jednak tego nie uczyni, to staje się nielojalnym obywatelem względem państwa. Karać jednak za to nikogo niewolno, jeżeli się usprawiedliwi.

M. Sz. Bydgoszcz. Wypadek wspomniany jest dobrą nauczką dla tych, którzy nie przestrzegają hasła: „Swój do swego po swoje“. Spraw natury osobistej z zasady nie ogłaszamy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 2 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,06: Koncert z płyt gramofonowych. 16,30: Koncert z płyt gramofonowych. 17,35: „Skrzynka pocztowa“ korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 18,00: Koncert popołudniowy. Muzyka francuska. 19,35: Komunikat rolniczy, meteorologiczny, oraz „skrzynka pocztowa rolnicza“. 20,30: Koncert wieczorny w wykonaniu solistów.

17,00: **Bukareszt.** Muzyka operowa w wykonaniu radjoorkiestry.

18,00—18,30: **Poznań.** Schumanna: Sonata na skrzypce i fortepian.

20,00: **Koenigswusterhausen.** „Tyll“, opera w 3 aktach Marka Lothara.

21,30: **Kraków.** Słuchowisko p. t. „Z wspomnień cyklisty“ — Bolesław Prusa.

21,30: **Bern.** Koncert solistów.

22,15: **Bukareszt.** Solo na wiolonczeli wykona p. Seidmann.

22,15: **Kopenhaga.** Francuska muzyka operetkowa w wyk. radjoorkiestry.

Z Grudziądza.

Odezwa.

Polacy! Wyborcy i Wyborczynie! W dniu 6 października 1929 r. odbędą się w Grudziądzu wybory do Rady Miejskiej. Losy miasta, losy waszych warsztatów pracy, losy polskości Grudziądza są w waszych rękach, zależą od Waszego udziału w głosowaniu. Wzbiera bowiem czerwona fala socjalizmu i komunizmu, niosąca miastu ruinę gospodarczą, niosąca Wam nowe ciężary podatkowe. Podnosi głowę butna niemczyzna, dążąca do opanowania miasta, idą i przybierają na siłach żydzi, dążących do zniszczenia polskich placówek handlowych i rzemieślniczych. Krzewi się i występuje z własną listą (nr. 3) herezja Hodura, by z miejsc zdobytych w Radzie Miejskiej urągać Kościołowi katolickiemu.

Rodacy! W obliczu takich niebezpieczeństw zachodzi potrzeba zjednoczenia wszystkich Polaków w obronie zagrożonych naszych praw: katolickiej, narodowej i gospodarczej. Powaga chwili wymaga od Was, abyście wszyscy, Obywatele i Obywatelki pośpieszyli jak jeden mąż do urn wyborczych, by głosem zapewnić zwycięstwo słusznej sprawie.

Głównym obowiązkiem każdego Polaka jest w dniu wyborów do Rady Miejskiej **głosować!** Najpoważniejsze dwa stronnictwa polskie: Stronnictwo Narodowe i Chrześcijańska Demokracja, w zrozumieniu konieczności stworzenia jedności narodowej utworzyły wspólny blok wyborczy pod nazwą

„Chrześcijańsko - Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze",

zrzeszające organizacje gospodarcze, zawodowe i ideowe w Grudziądzu. Organizacje te: Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości, Chrz. Związki Zawodowe, Stowarzyszenie Kupców Samodzielnych, Narodowa Organizacja Kobiet, Stowarzyszenie Drobnego Kupiectwa i inne, mają na liście Chrz. Nar. Zjedn. Gosp. swoich reprezentantów. Lista ta nosząca

Nr. 12.

stanowi urzeczywistnienie jedności wszystkich stanów i warstw społecznych. Umieszczono na niej kandydatów, wypróbowanych w pracy społecznej, obywatelskiej i gospodarczej, którym z zaufaniem można rządy nad miastem powierzyć.

Lista kandydatów: 1. Maj Kazimierz, dr. med. 2. Kwaśniewski Józef, przemysł. 3. Mazur Józef, kupiec; 4. Drążek Franc., tablicznik; 5. Szulc Wiktor, kupiec; 6. Kamrowski Alojzy, rew. przys.; 7. Kruszonowa Hel., żona kupca; 8. Przyborska Barbara., kupcowa; 9. Lewandowski Wojciech, em. wł. domu; 10. Zieliński Feliks, dr. med.; 11. Ruciński Franc., kupiec; 12. Nadolski Józef, robotnik; 13. Górski Antoni, kupiec; 14. Bączyński Paweł, nauczyciel; 15. Banaszak Winc., kupiec; 16. Bieńkowski Bol., wł. domu; 17. Krakowiak Bonif., emeryt; 18. Komorowski Fr., ubezpiecz.; 19. Michalak Walenty, kowal; 20. Fojucik Józef, urzędnik celny; 21. Kolanowski Fr., ślusarz; 22. Dawidowski M., wł. domu; 23. Kreft Bernard, kupiec; 24. Pelpliński Fr., kupiec; 25. Deszczyński B., mistrz kam.; 26. Grudziński Jan, robotnik; 27. Kosianowicz Bol., kupiec; 28. Gorlewicz Jan, cieśla; 29. Grużlewski Jan, stolarz; 30. Dunajski Feliks, tapicer; 31. Głażewski Stanisław, fryzjer; 32. Studziński Roman, krawiec; 33. Wolny Franc., kupiec; 34. Olszewski Konst., stolarz; 35. Chojnowski Piotr, wł. domu.

Obywatele! Wzywamy Was abyście w dniu wyborów oddali swe głosy na listę **nr. 12**, zachęcili do głosowania nieświadomych i opieszałych, zapewniając w ten sposób sprawie narodowej i katolickiej zwycięstwo. Spełnijcie wszyscy Wasz obowiązek narodowy! Spełnijcie Wasz obowiązek w stosunku do miasta! Głosujcie wszyscy na

Nr. 12.

Ostatnie zebranie b. działaczy plebiscytowych i uchodźców z Prus Wschodnich, w lokalu p. Kellasa, było bardzo ożywione i liczne. Nowy zarząd, którego „duszą" jest p. Celestyn Gruźlewski, urzędnik Magistratu, zdołał bowiem w krótkim stosunkowo czasie liczbę członków Zrzeszenia podnieść z 66 na 95. Ze sprawami organizacyjnemi zaznajomił zebranych prezes zarządu głównego p. red. Nowakowski z Bydgoszczy, wyjaśniając sprawę odszkodowań, nabywania osad, ulg paszportowych itp., oraz szeroko zakreśloną akcję propagandy zagranicznej. Wobec braku polskiego dzieła historycznego o plebiscycie 1920 r., postanowiono zebrać materjały potrzebne do wydania książki, mającej być jednocześnie pamiątką dla działaczy plebiscytowych i ich rodzin. Wszelkie opisy i fotografje, tudzież zamówienia na książkę, należy przesłać do Bydgoszczy na adres: St. Nowakowski — „Dziennik Bydgoski". Dyskusja nad referatem była nadzwyczaj pouczająca. Przemawiali pp. pułk. Koczorowski z Bydgoszczy, Sowa z Torunia, Kołakowski z Grupy, red. Kunz, Grucza, Malaszewski i Elwert. Pod koniec zebrania wezwano wszystkich członków oddziału grudziądzkiego do spełnienia obowiązku w dniu 6 października, t. j. w dniu wyborów do Rady Miejskiej i oddania głosów na listę **nr. 12**, na której znajduje się zasłużony działacz społeczny p. **Wiktor Szulc**, prezes Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Pożegnano się hasłem związkowem „Jedność".

Coś niecoś o Komunalnej Kasie Oszczędności m. Grudziądza.

Dawniejsza Miejska Kasa Oszczędności nosi dziś nazwę: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza. Do Rady nadzorczej należą: p. prezydent Włodek, prezes Rady Miejskiej p. adw. Szychowski, p. mec. Sielski, p. radca Butlewski, p. Mollin, p. Leśniewski i p. Czesław Nowacki. Kierownictwo Kom. Kasy spoczywa w rękach zarządu, do którego należą: p. wiceprezydent Krobski, jako przewodniczący, jego zastępcą jest p. Józef Mazur, a członkiem p. J. Kwaśniewski. Od kilku tygodni p. wiceprezydent Krobski jest chory, kieruje więc K. K. O. p. Mazur. Dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności na m. Grudziądz jest p. Juljan Chmielewski, który obecnie jest na ćwiczeniach i jego obowiązki spełnia p. Mazur.

Nowy zarząd jest bardzo sprężysty, dawne niedomagania zupełnie usunął i dziś udziela się kredytu wszystkim potrzebującym, przedewszystkiem średnim i drobnym warstwom pracy. Dzięki staraniom nowego zarządu otrzymała Komunalna Kasa Oszczędności m. Grudziądza zł 100.000 redyskonta w Banku Polskim. Powyższa suma ma być zużyta li tylko na krótkoterminowe pożyczki wekslowe dla kupiectwa, rzemiosła i właścicieli nieruchomości.

Oszczędność w naszem społeczeństwie nie jest tak rozwinięta, jak to było przed wojną. Aby w rodzinach pielęgnowano cnotę oszczędności, wydaje Komunalna Kasa Oszczędności na m. Grudziądz skarbonki. Radzimy gorąco, aby każda rodzina, towarzystwo itp. takie skarbonki wypożyczały.

Komunalna Kasa Oszczędności na m. Grudziądz przyjmuje oszczędności od 1 zł począwszy i płaci od 6 do 11%, przyczem zwraca się uwagę, że za wkłady do 5000 zł nie potrąca się podatku skarbowego.

Komunalna Kasa Oszczędności wprowadza zupełnie drobne oszczędności w formie znaczków, które nadają się do masowej oszczędności w szkołach, warsztatach i towarzystwach. Wszędzie trzeba propagować ten zmysł oszczędności i usilnie nad tem pracować, aby idea ta głęboko się u nas zakorzeniła.

W ostatnich miesiącach podniosły się wkłady bardzo znacznie bo o zł 100.000 do jednego miljona.

Składajmy więc nasze oszczędności w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Grudziądza.

Staraniem obecnego sprężystego zarządu otrzymują także kredyty w bankach państwowych większe zakłady przemysłowe. Kredyty te udzielają instytucje państwowe przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Grudziądza, za należytem zabezpieczeniem hipotecznem, bez obciążenia obliga K. K. O. m. Grudziądza. Ta pożyczka jest głównie dlatego, aby zwalczyć konkurencję zagraniczną, z jaką walczyć musi nasz wielki przemysł, dlatego należy mu się w tym wypadku pomoc.

Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet). Nadzwyczajne plenarne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 3. bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Dla ważnych spraw jak najliczniejszy udział członkiń oraz wszystkich polek - katoliczek konieczny. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członkiń i odbieranie składek przed posiedzeniem. **Zarząd.**

Otwarcie sezonu jesiennego w „Wielkopolance". Znana zaszczytnie kawiarnia i cukiernia „Wielkopolanka" donosi na tej drodze swym miłym sympatykom i bywalcom, że z dniem 1 października br. o godz. 20 otwiera sezon jesienny, który rozpoczyna się inauguracyjnym wielkim koncertem znanej i cenionej jazz-orkiestry pod dyr. p. Kozłeckiego, który od dnia tego koncertować będzie, codziennie w górnej sali restauracyjnej. Zwracą się przytem uwagę na kuchnię warszawską, podaje się potrawy smaczne, a wiadomo że ceny są przystępne. W kawiarni koncertuje nowa orkiestra która w m. Łodzi zdobywała laury wielkiego niebywałego powodzenia a niewątpliwie takiem powodzeniem cieszyć się będzie i w Grudziądzu. Zwracając Szan. czytelnikom uwagę na tę inowację w „Wielkopolance" gorąco ten miły lokal polecamy, znając bowiem od szeregu lat gospodarza p. Przybyłowicza, tem chętniej to czynimy. A więc dziś pośpieszymy do „Wielkopolanki" na inauguracyjny koncert na który przemiły gospodarz zaprasza lubowników muzyki.

Restauracja **„WIELKOPOLANKA"** Kawiarnia

Na rozpoczęcie sezonu jesiennego
w salach restauracyjnych we wtorek, dnia 1 października o godz. 8 wieczor.

WIELKI KONCERT znanej Jazz-orkiestry

p. Kozleckiego, który od dnia tego koncertować będzie **codziennie w górnej sali.**

Z okazji tej zapraszam jaknajuprzejmiej na znane ze swej dobroci **flaki po warszawsku, kaszanki opiekane, i nogi wieprzowe.**

W kawiarni nowa orkiestra która występowała z wielkiem powodzeniem w Łodzi.

Gorące zakąski. Wspaniały zimny bufet.

26849) GOSPODARZ.

CORSO

DZIŚ PREMJERA! (26802

DALSZE DZIEJE TARZANA WŚRÓD MAŁP.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 października 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bł. Jana z Dukli, Remigjusza.
Jutro: Aniołów Stróżów, Bolesława.
Wschód słońca: godz. 6,01.
Zachód słońca: godz. 17,37.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 30 września do poniedziałku 7 października dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka Piłsudskiego.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

Wypożyczalnia książek i nut otwarta zostaje z d. 1. 10. br. przy Księgarni i Składzie Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Warunki najprzystępniejsze. (26526

TEATR MIEJSKI.

Dziś melodyjna operetka Lehara w 3 aktach **„Carewicz"** w premjerowej obsadzie, przeplatana pięknemi tańcami układu baletmistrza Morawskiego.

W przygotowaniu operetka Straussa **„Teresina".**

Najbliższe dni przyniosą nam w dziale koncertowym dwie pierwszorzędne sensacje artystyczne, mianowicie w najbilższy czwartek występ orkiestry **S. Namysłowskiego** oraz we wtorek 8 października koncert **Ireny Dubiskiej** i **Franciszka Łukasiewicza.** Wielki pokup biletów na wieczór Namysłowskiego, świadczy o niezwykłem zainteresowaniu, jaki występ czwartkowy wzbudził i wróży koncertowi nadzwyczajne powodzenie, na które zresztą świetny ten zespół w zupełności zasługuje.

Gdyby dziś rozpisano kwestjonarjusz, które państwo w Europie jest najliberalniejszem, to Polska powinna wyjść zwycięzcą z tej niezwykłej Olimpjady. Nietylko z powodu swej tolerancji dla żydów i innych mniejszości narodowych, lecz także z powodu lekceważenia tych norm, które gdzieindzie są podstawą organizacji, pracy i wreszcie sukcesu. Z naszego życia państwowego n. p. została wykreśloną tak ważna kwestja kompetencji. Z wyjątkiem może „Dziennika Personalnego" M. S. Wojsk., dość sumiennie przestrzegającego kwalifikacji osobistych w nominacjach, resztę naszej polityki personalnej cechuje zupełna dowolność w ocenie wartości, przywiązanych do piastowania danego stanowiska. Dowolność ta dotyczy przedewszystkiem stanowisk wyższych. Policjant musi mieć za sobą jakiś cenzus szkolny, jakiś ukończony kurs. Szoferowi bez egzaminu pod karą niewolno jeździć. Kierownik jakiejś kancelarji sądowej czy skarbowej musi mieć za sobą praktykę i rutynę. Urzędnik, zanim dojdzie do odpowiedzialnych funkcyj, przechodzi przez całą hierarchję szczebli i stopni... Ale gdzieś od IV stopnia w górę te chwalebne zwyczaje urywają się. Dzisiejszy szef sekcji administracyjnej mógł być wczoraj suplentem gimnazjalnym, wojewoda wojskowym, wiceminister oświaty inżynierem...

Ponieważ do wielu najdzikszych rzeczy można się z czasem przyzwyczaić, więc takie nagłe, olśniewające karjery nie budzą już na ogół zdziwienia.

Prawda, że niejeden z tych zaimprowizowanych dygnitarzy odkrył w sobie zdolności, które mu umożliwiły rychłe opanowanie nowych warunków pracy. Niejeden technik, powołany na stanowisko, wymagające przygotowania prawniczego, zastąpił je intuicyjnem wyczuciem prawa. Niejeden malarz lub medyk wykazał zdumiewający talent organizacyjny. Cała sztuka polega na tem, aby taki ukryty talent wyłowić i umożliwić mu rozwinięcie skrzydeł.

A jednak godząc się nawet z taką konieczością improwizacji, stajemy nieraz wobec faktów, jakby kult niekompetencji był u nas czemś obowiązującem. Są to sytuacje nieraz wprost niewiarygodne, a jednak... one są.

Najniebezpieczniejszem polem takich eksperymentów jest nasz Bank Polski. Nie wymieniamy nazwisk, nie wskazujemy na osoby. Kto pilnie śledzi częste zmiany personalne w jego kierowniczych stanowiskach ten jest wprost zaskoczony niektóremi poczynaniami tam rządu. Może szeroki ogół nie całkiem zdaje sobie sprawę z sytuacji ale rozumieją ją te koła, które wiedzą, co to znaczy być prezesem lub wiceprezesem Banku Polskiego. I to dziś jeszcze, gdy wchodzimy w okres krytyczny, gdy Bank Angielski podwyższył stopę dyskontową, co w całym świecie wywołało wstrząs potężny — gdy jedno nieostrożne, niefachowe pociągnięcie kierownika naszej instytucji emisyjnej wywołać może bardzo daleko idące skutki.

Można być od biedy politykiem bez rutyny, a nawet bez znajomości alfabetu politycznego. Można być dyplomatą szczęśliwym dzięki wrodzonemu sprytowi. Można nawet w gorących chwilach być zwycięskim generałem bez akademji wojskowej. Ale nie można być nagle finansistą, jeśli się nim nigdy nie było. Nie wystarczy tu inteligencja ani dekret nominacyjny, ani nawet fakt, że miało się szczęście w takich lub dawkich operacjach pieniężnych.

Nieodpowiedni minister może zdezorganizować swój resort. Takiż kierownik monopolu narazi skarb państwa na poważne straty. Generał na niewłaściwem miejscu może wywołać rozprężenie w swej formacji. Ale nieodpowiedni kierownik Banku Polskiego może w katastrofalny sposób zachwiać podstawami gospodarczemi całego państwa.

O tem nie powinni zapominać ci, którzy o tych sprawach decydują.

— **Dyplom zasługi dla redakcji „Dziennika Bydgoskiego".** Rada główna Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu nadała **redakcji „Dziennika Bydgoskiego" dyplom zasługi za pełną poświęcenia propagandę idei** Powszechnej Wystawy Krajowej. **Drukarnia Bydgoska** Sp. A. Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego" otrzymała na P. W. K. **srebrny medal,** o czem już donosiliśmy.

— **Osobiste.** Z dniem 1 bm. dr. Władysław Włódarczyk przy ul. Poznańskiej 4 rozpoczął praktykę i przymuje pacjentów od godz. 9—11 i od 3—6 po poł. Przyjmuje także członków Kasy Chorych.

— **Osobiste.** Dnia 30 września br. powrócił z urlopu p. dr. Soboczyński, radca miejski, który w dalszym ciągu ordynuje przy ul. Gdańskiej 19.

— **Ofiary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył na kościół na Czyżkówku 10 zł na kościół na Szwederowie 5 zł i na pomoc doraźną 5 zł.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 2 października br. przeprowadza 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. D. P. w Jachcicach. Wszystkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Firma B. Kasprowicz w Gnieźnie** donosi nam w związku z wykryciem nowej wielkiej afery przemytniczej na granicy kanadyjskiej, że **do Kanady wysyła** nie spirytus w naczyniach do przelewania, lecz swoje sławne likiery, śliwowicę, żytniak i u szlachetnione koniaki tylko **w oryginalnych butelkach.**

Wiec kobiet

będzie się z ramienia **Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy** (Chrześcijańska demokracja, Nar. Partja Robot. i Stan Średni)

listu nr. 5

we wtorek o godzinie 6-tej wieczorem

wielki wiec kobiet

sali **p. Kocerki** (Patzer) przy ul. Św. Trójcy.

O liczny udział w tym wiecu prosi

Komitet Wyborczy Kobiet
Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy.

— **Jubileusz pracy.** W dniu dzisiejszym chodzi 25-lecie nieprzerwanej pracy w ...eźni Miejskiej mistrz maszyn Hugon Frie...ich, który służyć może za wzór pilności niezwykłej pracowitości. Jubilatowi przesyłamy życzenia dalszej owocnej pracy dla ...bra miasta.

— **Występy Kazimiery Rychterówny.** W ...wartek, 3. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się ...auli gimnazjum im. Kopernika wieczór recy...orski K. Rychterówny. Wieczór ten stano...wybitną atrakcję dla naszej inteligencji. Sztu... K. Rychterówny twórcza i i oryginalna roz...rządza nieprzebranem bogactwem środków ...hnicznych, a poparta na wrodzonych i pier...zorzędnych warunkach głosu oraz na prze...liwem głęboko uczuciowem i inteligentnem ...ciu wygłaszanych utworów jest zjawiskiem ...zwykłem na polu kultury żywego słowa. ...a ją cała Polska. Znają ją kolonje polskie w ...ryżu, w Berlinie, we Wiedniu, znają nasi ro...nicy na Śląsku niemieckim i we Francji.

I na tem polega zasługa ideowa wielkiej ar...tki: jako świetna interpretatorka arcydzieł ...elkich poetów czarem muzyki żywego słowa ...ewala tysiące słuchaczy w kraju i na ob...rźnie do przeżywania kilku chwil „górnie“ ...sferze ideałów, wzniosłych uczuć i myśli. ...jawiając na wielostrunnej harfie swego głosu, ...kno polskiego języka w całem jego boga...wie plastyki, kolorytu i muzyczności spełnia ...chterówna szczytne zadanie wychowawczyni ...odego pokolenia, budząc w niem umiłowanie ...yka i literatury ojczystej.

W oczekiwaniu biesiady artystycznej, kreśli... te słowa zachęty najliczniejszego udziału ...chaczy w zapowiedzianym wieczorze wielkiej ...ystki — Kazimiery Rychterówny.

Bilety do nabycia w księgarni Gieryna przy ...cu Teatralnym.

Niezwykły odczyt.

Narzekamy na kryzys ekonomiczny, na ...czasy, na brak pieniędzy, na złe zarob... na drożyznę, na złe produkta, a mogli...śmy wszystkiego tego uniknąć, gdybyśmy ...ko chcieli dobrze zastanowić się nad pra...mi hygjeny i wprowadzić ją w życie. Bo...ty zatruwa się produktami drogiemi, ...dny zaś zatruwa się produktami złego ...tunku o niskiej cenie. Jeden i drugi je... dotknięci różnemi chorobami. W jaki ...osób zachować zdrowie, w jaki spo...b uwolnić organizm od trucizny przez ...cjonalną i odpowiednią dyetę, i jaka ...eta jest najlepszą dla dzieci nerwowych, ...k można opanować irytajcę, popęd do ...iewu i inne, szkodliwe popędy, szczegól...o w okresie przejściowym.

Co to jest psychoterapja, co jest sugge...ja, wszyscy wiemy, ale jak ją zastosować ...cjonalnie do dzieci opornych?...

Czy może być zastosowana przez nauczy...ela lub matkę podczas snu normalnego w ...cy. W jaki sposób ją zastosować do dzie... dotkniętych kleptomanją, czyli chęcią ...zywłaszczania sobie cudzych przedmio...w. Jaka jest granica między imaginacją ...kłamstwem, i czy można to z dzieci wy...orzenić i w jaki sposób. Co to jest gimna...yka umysłowa. W jaki sposób rozwinąć ...oncentrację uwagi i pamięć u dzieci. Czy ...ożna z ostatniego ucznia w klasie zrobić ...dnego z najlepszych, nagrodzonego na ...onkursie. Co to jest przemiana materji ...jaki jest stosunek psychoterapji do prze...iany materji.

W stanie łagodnym i radosnym wytwa...ają się ciałka gazowe, niewidzialne dla ...ka, które przebudzają cały system nerwo...y i wprowadzają równowagę do organiz...u.

Te i wiele innych punktów z dziedziny ...ygjeny umysłu i odżywiania się poruszy w ...wym odczycie **dr. Lipińska,** delegatka aka...emji medycznej paryskiej w **czwartek** dn. ... października br. o godz. 4 i pół w sali „Re...rsy Kupieckiej“.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 10 w kaplicy św. Florjana.

Popołudniu odbędzie się zebranie Tow. Pol. Kat. Głuchoniemych w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

— **Nowy zakład fryzjerski.** P. Edmund Dutkiewicz, długoletni pracownik pierwszorzędnych zakładów, usamodzielnił się, otwierając elegancki zakład przy Wełnianym Rynku 14, u wylotu ulicy Długiej. Osobne salony dla pań i panów oraz najnowsze urządzenia ściągną niewątpliwie liczną klientelę do nowego zakładu.

— **Poturbowana przez konia.** W niedzielę dnia 29. ub. m. panował tak wielki natłok publiczności w Luna Parku, że plac, na którym rozmieściło się przedsiębiorstwo z ledwością mógł pomieścić przybyłych. I nietylko plac, ale ulica Królowej Jadwigi była tak zatłoczona publicznością, że policja konna i piesza z trudnością utrzymywała porządek. Tłumy tamowały formalnie wszelki ruch, a gdy nawoływania policji do opróżnienia ulicy nie pomogły, policja konna zmuszona była torować drogę dla ruchu pieszego i kołowego. Przy tej czynności jedna z pań czy to popchnięta, czy też sama przez nieuwagę podeszła pod konia, który przewrócił ją i lekko poturbował. Szczęściem, obrażeń żadnych widocznie nie odniosła, bo podniósłszy się z ziemi, udała się o własnych siłach do domu.

— **Spieszcie do „Oazy“!** Dziś i dni następne niebywały program, w wykonaniu słynnego baletu „Udalaia“ z Bukaresztu, polskiego baletu „Ligja“ oraz pierwszorzędnej tancerki Lu Wilson. Numery olśniewające publiczność. Po programie dancing do rana.

— **Kradzież cholewek i obuwia.** W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznani złodzieje włamali się zapomocą wyłamania okna do warsztatu szewskiego p. Józefa Mroza przy ulicy Farnej 5 i skradli większą ilość gotowych cholewek i kilka par obuwia.

Ostrzeżenie.

Niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się do składu garderoby damskiej, firmy Stanisław Cichocki w Poznaniu, gdzie skradli 20 płaszczy pluszowych. Ponieważ sprawcy kradzieży zechcą prawdopodobnie płaszcze te sprzedać firmom, lub jako wojażerowie prywatnym osobom, przeto policja ostrzega przed ich nabywaniem.

Wielki wiec

zwolenników Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy

Listy nr. 5

odbędzie się w środę, dnia 2. X. br., o godz. 6-tej wiecz. w sali p. Kocerki (dawn. Patzer) przy ulicy Św. Trójcy.

Przemawiać będą na temat wyborów kandydaci.

O liczny udział członków Ch. D., N. P. R., Stanu Średniego oraz sympatyków prosi

Komitet Wyborczy Nar. Chrz. Zjedn. Pracy.

Pierwsze zebrania przedwyborcze kobiet z ugrupowania Chrześcijańskiego Zjedn. Pracy.

Bydgoszcz, dnia 1. 10.

W dniu wczorajszym odbyły się zebrania przedwyborcze kobiet w dwu dzielnicach: przy placu Piastowkim i na Bielawkach. Na pierwszem zebraniu przewodniczyła dotychczasowa radna z ramienia N. P. R. p. Nowicka, o zadaniach nowej Rady Miejskiej referował p. poseł Faustyniak. Na drugiem zebraniu przewodnictwo oddano w doświadczone ręce p. Naskrętowej, referentką główną była radna Nowicka, a wywody jej uzupełnił redaktor Nowakowski. Apelowano **do uczuć i rozumu kobiet,** aby w dniu 6 października nietylko same spełniły swój święty obowiązek, ale pociągnęły za sobą opieszałych mężów i synów, czy narzeczonych. Wśród oklasków, bez najmniejszego sprzeciwu, przyjęto **listę nr. 5** — jako najbardziej kobietom chrześcijańskim odpowiadającą.

Zebrania kobiece mogły jednak być liczniejsze, bo liczba uczestniczek na każdem z nich (nie licząc ciekawych mężczyzn) nie przekraczała 50. Zato zapał i ożywienie były większe, niż na zebraniach płci „brzydkiej“. Znać, że **kobiety doceniają swą rolę** jako obywatelki miasta. Spodziewać się należy, że trzecie zebranie dla kobiet, zwołane na **dziś wieczór** do dużej sali p. Kocerki (dawn. Patzer) będzie liczniejsze.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Ch. D. — N. P. R. i Stanu Średniego — odbędzie się we wtorek 1 X. br. o godz. **6,30 w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim nr. 2, na które wszystkich Obywateli północy zaprasza** **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w **czwartek** dnia 3 października br. o godzinie 6,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Zebranie Związku Właścicieli Autodorożek odbędzie się w **czwartek** dn. 3 października br. o godzinie 8-mej w lokalu posiedzeń „Harmonji“ przy ul. Marcinkowskiego 1.

Zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy odbędzie się dnia 4 bm. **(piątek)** o godz. 6 w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

O liczny udział w zebraniu, tegoż ugrupowania uprasza się.

Jako referenci przybędą kandydaci na radnych miasta.

Zarząd.

Z ruchu wyborczego Nar. Ch. Zjedn. Pracy.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Jachcicach z ramienia Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w sali Jutrzenka p. Trzebiatowskiego wiec, na który przybył ogółem około 100 osób. Obrady zagaił i przewodniczył zebraniu p. Sikora, prezes Koła Ch. D. Północ, przedstawiając zarazem cel tego zgromadzenia.

Bardzo treściwy i obszerny referat wygłosił p. poseł Faustyniak, zaco mu zebrani nie szczędzili oklasków.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos przybyły ze swą szajką „niezależny“ Wnuk i gadał jak nakręcony gramofon. Nikt z zebranych nie rozumiał jego słów, w końcu cała sala wybuchła jednym głosem „Precz z nim! — dość mamy głupiego gadania!...“ i tak się też stało. W dalszym ciągu przemawiali pp.: Sosnowski, Batke (poplecznik Wnuka), znany obywatel p. Cyganek i radna miejska Nowicka. Wnuk chciał swem długiem mówieniem zmusić zebranych do opuszczenia sali, co mu się jednak nie udało, zato on ze swymi przyjaciółmi czmychnął, zostawiając jakąś paczkę. Odezwy, znalezione w tej paczce, zniszczono. Obywatele Jachcic, nie mogli powstrzymać się od śmiechu.

Jeden z wiecowników.

Baczność cykliści!

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy Lista nr. 5 organizuje na dzień wyborów dla mobilizacji wyborców lotne oddziały cyklistów. Członkowie Z. Z. P., Ch. Z. Z., Związku Pracowników Kupieckich i Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, posiadający rowery, jak i cykliści, sympatyzujący z listą nr. 5, zechcą się zgłosić do piątku bieżącego tygodnia w biurze wyborczem Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy przy ul. Dworcowej nr. 2.

Komitet Wyborczy.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Bój przedwyborczy toczą rozmaicie:
Ten walczy jawnie, tamten ryje skrycie,
Ów ryzykownie całą stawkę wali
Na losów szali.

Któżby wyliczył tysiączne systemy:
Lisi, lwi, kreci; głośny, cichy, niemy,
W szukaniu pleców wpływowych wysiłek,
Włażenie w tyndy-ryndy.

Najpospolitsze dzisiaj w modzie dwa są
(Poza tym starym: z wyborczą kiełbasą):
Rzucać oszczerstwa na kontrkandydaty
I łamać gnaty.

Oba systemy z dawien dawna znane,
W łajdackich partjach opatentowane,
A choć tak rzadko prowadzą do celu,
Wierzy w nie wielu.

Jużsi — kto wierzy, rozumu mu zbywa;
Bo ta metoda z gruntu jest fałszywa;
Chyba, że u nas są jeszcze niestety
Analfabety.

Kto czytać, pisać i rachować umie,
Ten się nie znajdzie w ogłupiałym tłumie,
Co chętnie słucha, jak kawałek drania
Łgarstwo wydzwania.

Ani też pójdzie za wrzaskiem socjala,
Którego system: nóż, rewolwer, pała,
Celem zaś: zrobić przez zawziętość wściekłą
Sowieckie piekło.

Ci z **piątki** mają swój niezmienny system:
Szczerze pracować, a z sercem ognistem
Rwać się do czynów, z których zyszczą wiele
Obywatele.

Przeto choć B. B. szkaluje ozorem,
A socjaliki gwałcą nas terrorem,
Wnet spokornieją jak durne cielątka,
Bo **wygra piątka.**

Brdyujście głosuje na listę nr. 5.

Dnia 28 bm. w lokalu p. Kadowa w Brdyujściu odbyło się zebranie przedwyborcze Nar. Chrz. Zj. Pracy, na które przybyła spora liczba miejscowego obywatelstwa.

O godzinie 7 wieczorem zagaił obrady prezes tamtejszego Koła Ch. D., podając porządek dzienny do wiadomości. Po odczytaniu protokółu z ubiegłego zebrania, przewodniczący udzielił głosu przybyłemu refrentowi, sekr. okr. Ch. Z. Z. p. Stróżyńskiemu, który w przeszło godzinnym referacie omówił sprawy zarobkowe, ponieważ tego życzyli sobie zebrani a następnie sprawę wyborów do Rady miejskiej. P. Stróżyński trafił swemi wywodami do przekonania zebranych, którzy przez usta mówców Trepczyńskiego, Urbanię i innych godzili się w zupełności z referentem.

Po wyczerpaniu dyskusji odpowiedział referent na poszczególne zapytania i po 3 godzinnych obradach prezes zamknął zebranie okrzykiem „Niech żyje lista nr. 5!“

Socjaliści, których 2 przybyło na zebranie, nie mieli odwagi zabrać głosu mimo, że ich nikt nie krępował.

Obecny.

...ino Kristal
...oczątek o 7 i 9.

Dziś w wtorek premjera!
Wielki szlagier sezonu 1929/30.
Wytworna, piękna, zachwycająca komedja o świetnym humorze reżyserji B. Jana Gutera pt.

Jej Pieprzyk

Z rekordową obsadą wybitnych artystów, jak ulub. wszystkich
LILJANA HARVEY
WILLI FRITSCH
ulubieniec kobiet całego świata

Warwick Ward, Juljusz Falkenstein, Harry Halm, Paweł Biensfeld, Zygfryd Arno, Karol Platen

Miljon dowcipów! Kupa śmiechu! Ocean wesołości! Moc humoru!

Nadprogram:
„Dziwy Świata Zwierzęcego“
Tygodnik Gaumonta.
Orkiestra salonowa pod kier. kapelm. p. P. Wybrańskiego.

20 Państw. Loterja Klasowa

Na 210000 losów pada 105000 wygranych i 2 premje, zatem co drugi los wygrywa.

Główna wygrana

750.000 złotych

oraz wiele dalszych wygranych po 350000, 250000, 150000, 100000, 80000, 75000, 60000 50000, 40000, 25000, 20000, 15000, 10000, 5000 itd.

Ogólna suma wygranych wynosi

32.000.000 złotych.

Cena losu: 1/1 — 40 zł, 1/2 — 20 zł, 1/4 — 10 zł.

Zamówienia listowne uskutecznia się odwrotnie.

Najstarsza i największa na Pomorzu i w Wielkopolsce Kolektura Loterji Państwowej

M. REJEWSKA, BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa 17. Telefon nr. 27.

Konto P. K. O. 207963. (26833

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Znakomici klinicyści stwierdzają, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda **Franciszka-Józefa,** jako wybitny środek trawienny, posiada niepospolitą wartość. Żądać w aptekach i drogerjach.

— **Kradzież biżuterji z okna wystawowego.** W nocy z 30 ub. m. na 1 bm. dwóch włamywaczy — Jan Januszewski, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 22 i Antoni Wawrzyniak, lat 23, zamieszkały przy ulicy Nowej 14. wytłoczyli szybę w oknie wystawowym zegarmistrza p. Kozłowskiego przy ulicy Poznańskiej i skradli z okna pewną ilość biżuterji. Jeden ze sprawców został przez policję już ujęty, lecz biżuterji nie odnaleziono.

— **Najechany przez samochód rowerzysta.** Dnia 1 bm. o godzinie 6,10 rano został najechany przy ulicy Wojewódzkiej samochodem osobowym P. Z. 11257, kierowanym przez szofera Bronisława S., rowerzysta Franciszek Hawryk, lat 36, zamieszkały przy ulicy Czarneckiego 1. Został on poważnie potłuczony, lecz o własnych siłach dowlókł się do domu. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

— **Poparzona skutkiem zapalenia się wosku.** Dnia 30. ubm. o godz. 20 służąca państwa Chęcińskich, zamieszkałych przy ulicy Zamojskiego 20, rozgrzewała wosk na maszynce spirytusowej. Gdy wosk w pewnej chwili zapalił się, wybuchając płomieniem, który momentalnie zajął odzież na służącej. Na krzyk płonącej, zbiegli się domownicy, którzy zdołali uratować nieszczęśliwą dziewczynę, tłumiąc ogień. Zawezwany natychmiastowo lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził silne poparzenie rąk i szyi i udzieliwszy poparzonej pierwszej pomocy pozostawił ją na dalsze leczenie opiece domowej.

Autobus spłonął skutkiem eksplozji motoru.

Dnia 24. ubm. autobus firmy „Blok" w Bydgoszczy przy ulicy Śniadeckich 31, skutkiem eksplozji motoru na szosie między Toruniem, a Cierpicami, uległ zupełnemu zniszczeniu. W autobusie znajdowali się szofer Ziółkowski i wojażer Tomaszewski, którzy szczęściem uniknęli grożącego im niebezpieczeństwa, zeskakując dość wcześnie z autobusu. Autobus pędził jeszcze chwilę bez kierowcy, aż wreszcie stoczył się do rowu, gdzie całkowicie spłonął.

Czyn niepoczytalnego, czy bezczelność bandyty?

Nadesłał właścicielom hotelu „pod Orłem" list, w którym domaga się okupu, grożąc śmiercią i podpaleniem.

Firma hotelu „Pod Orłem" otrzymała dn. 27 ub. m. list, w którym bezimienny autor tegoż listu, **domagał się od firmy 1000 zł okupu, grożąc, że w razie niespełnienia tego żądania, poniesie śmierć z jego ręki dyrektor hotelu p. P., a hotel będzie podpalony.**

Pisze nawet w liście w jaki sposób tego dokona, mianowicie, że **wynajmie na jedną noc pokój w hotelu i dokona podpalenia.**

W dalszym ciągu listu, dysponuje w jaki sposób te 1000 zł mają mu być złożone przez firmę. Poleca więc firmie, **aby pieniądze były ładnie złożone do koperty, która znów miała być podłożona za drzwiami sieni pewnego domu przy ulicy Dworcowej.** Dnia następnego po odebraniu listu, t. j. 28 ub. m. o godzinie 4 po południu, zarząd firmy zwrócił się z nim do policji, która postanowiła ptaszka przyłapać na gorącym uczynku. Złożono więc w oznaczonem miejscu i terminie kopertę z pieniędzmi, oczekując rezultatu.

Gdy wreszcie po półtoragodzinnem wyczekiwaniu nikt się nie zjawił po odbiór koperty z pieniędzmi, zabrano kopertę z powrotem.

Zachodzi więc pytanie, czy ma się tutaj do czynienia z warjatem, który pozwolił sobie na tak głupi żart, czy też z bezczelnym bandytą, który chciał w ten sposób dokonać wymuszenia.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

Geszefty państwa Mordki i Ryfki Dembus.

Małżonkowie Mordka i Ryfka Dembus, zamieszkali przy ulicy Dworcowej 83, o sprawkach których i różnych nieładnych zajściach z komornikami sądowymi już w swoim czasie donosiliśmy, dali znowu znać o swem istnieniu.

Popadli oni obecnie w wielkie „kłopoty wekslowe", które ich kosztują wiele zdrowia, bo władze różnią się w swem pojęciu o prawie wekslowem od pojęcia państwa Dembus.

Mianowicie, państwo Dembusowie mają małą córeczkę Malwinkę, która jeszcze pisać nie umie, ale zato umie pisać pani Ryfka. Puściła więc w obieg weksel, opiewający na większą sumę pieniężną, podpisując na nim, jako wystawczynię swą córeczkę Malwinę, tłumacząc sobie widocznie w ten sposób, że jak dziecko dorośnie, to wtenczas weksel wykupi, mimo wcześniejszego terminu płatności tegoż weksla.

A że tak to sobie p. Ryfka tłumaczyła, to dowodzi fakt, że gdy w oznaczonym terminie wezwano p. Ryfkę do wykupienia weksla, oświadczyła ona, że chociaż weksel podpisany jest jej ręką, to jednak go nie uznaje i płacić nie będzie, bo jej na imię Ryfka, a tam jest podpisana „Malwina". Ponieważ jednak wierzyciele stanęli na innem stanowisku, dopatrując się w tem oszustwa, przeto sprawa oparła się o władze, które również na złość pani Ryfce uważają ten geschefi za oszustwo i stąd kłopoty biednych państwa Dembus.

Ale pani Ryfka ma jeszcze inny wielki kłopot, którego ją nabawiło „jej własne futro karakułowe". Pani Ryfka „potrzebowała sobie" wziąć u jednej bardzo poważnej firmy w Bydgoszczy trochę towaru na kredyt, a że nie jest zwolenniczką płacenia gotówką, przeto jako gwarancję na pobrane towary, dała firmie kwit lombardowy, opiewający na zastawione futro karakułowe, wartości 2000 zł., które to futro poleciła firmie wykupić; z drugiej zaś strony powiadomiła niezwłocznie lombard w Warszawie, aby futra nikomu nie wydawano, bo jej kwit zaginął, względnie ktoś jej ukradł.

Firma narobiła sobie kosztów wysyłając do Warszawy po wykup futra swego przedstawiciela, który oczywiście wobec powyższego zastrzeżenia p. Ryfki futra nie otrzymał. Wobec tego, firma odniosła się do kompetentnych władz, które i w tym wypadku „na złość p. Ryfce", dopatrują się brzydkiego oszustwa.

Jak się los na kogoś uweźmie, to już go ściga i zaprowadzi nawet nieraz niewinnie do kryminału, przeto wielkie są kłopoty państwa Dembus.

KONCERTY I ZABAWY.

Wielką zabawę jesienną urządza Tow. Gimn. Sokół XII konny w niedzielę dnia 6 bm. na sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy. Komisja zabawowa dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła znakomicie. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra 16. p. ułan. Wlkp. Kto chce się zabawić i miło spędzić czas, ten niechaj spieszy w niedzielę do p. Kocerki, gdzie w miłym nastroju zabawić się można do białego rana. Początek o godz. 7-mej. Koniec ???

Zabawę jesienną urządza w niedzielę, 6. bm. Towarzystwo gimn. „Sokół" II. w sali p. Orczykowskiego przy ulicy Saperów 10. Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg wspaniałych i zdumiewających niespodzianek. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Kto zatem pragnie zapomnieć o codziennych troskach, niechaj spieszy na zabawę do „Sokoła" II. Czysty zysk przeznaczony zostanie na cele organizacyjne. Obywatelstwo bydgoskie winno przeto poprzeć jak najwydatniej tę imprezę sokolą.

Dzieci zatrute gazem świetlnym.

Dnia 30. ubm. w godzinach wieczornych w mieszkaniu państwa Szelążków przy ulicy Św. Trójcy 17, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek zatrucia gazem świetlnym dwojga małych dzieci p. Sz., w wieku 4 i 2 lata.

Mianowicie: podczas nieobecności państwa Sz., służąca tychże wyszła na miasto, pozostawiając dzieci same w mieszkaniu. Dzieci, bawiąc się, wdrapały się na nisko stojącą kuchenkę gazową, od której odkręciły kurek od gazu. Gdy p. Szelążek powrócił do domu, zastał swe dzieci nieprzytomnie leżące pod stołem. Zawezwany natychmiast lekarz, zajął się ratowaniem dzieci, które stopniowo odzyskują przytomność, tak, że jest nadzieja utrzymania ich przy życiu. Szczęściem, że okno jednego z pokoi było otwarte, dopuszczając nieco świeżego powietrza, dzięki czemu nie nastąpiła śmierć dzieci.

Ujęci przez policję.

Policja tut. ujęła 34-letniego Lejzora Grünberga, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego od dłuższego czasu za liczne kradzieże, dokonane na terenie miasta Bydgoszczy, jak również jest on poszukiwany przez sąd w Warszawie za włamania.

Ujęto 22-letnią Annę Rachlitz, bez stałego miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo i kradzież płaszcza na szkodę p. Tatery przy ulicy Lubelskiej 2. Osadzono ją w areszcie.

Ujęto 23-letnią Zofję Rydzewską, zamieszkałą przy ulicy Nowodworskiej 26, za kradzież gotówki pewnemu panu, z którym zawarła przygodną znajomość. Osadzono ją w aresztach, lecz gotówki już nie odebrano.

Ujęto 19-letniego Konrada K. za kradzież 70 zł gotówki z kieszeni marynarki, wiszącej w pracowni.

W dniach 3 i 4 b. m. urządzamy na terenach dóbr rycerskich pana ŻYCHLIŃSKIEGO w KUSOWIE, przy szosie Bydgoszcz-Świecie (około 16 klm. od Bydgoszczy)

pokaz orki nowym traktorem „FORDSON"

na które to demonstracje pozwalamy sobie Szanownych Interesentów najuprzejmiej zaprosić.

Butowski i Ska

Autoryzowani przedstawiciele Ford Motor Company A/S.

Nowy model Fordson do natychmiastowej dostawy na składzie.

26787

Moje Biżuterje.

Mam ślicznych pereł równy rząd
W usteczkach jak korale:
Używam ŻAKA „HEZADONT" (26843
ELIKSIR, PASTĘ stale...

Niedoszły samobójca.

W nocy z 30 ub. m. na 1 bm. o godzinie 2,50 skoczył z mostu Gdańskiego przy ulicy Mostowej do Brdy, w celach samobójczych, 27-letni Maksymiljan Freichel, zamieszkały przy ulicy Niedźwiedzia 7. Został on jednak wyratowany przez przechodzących mostem dwóch panów, którzy spostrzegłszy tonącego rzucili się za nim do rzeki i wydobyli na brzeg przy ulicy Hermana Frankego. Zastosowane natychmiast przez owych panów zabiegi ratownicze, przyprowadziły niedoszłego samobójcę do przytomności, poczem odprowadzono go do domu.

Tak więc życie swoje zawdzięcza Freichel odwadze i poświęceniu owych dwóch panów, i drugi raz może mu się już nie zachce rzucać do rzeki w celach samobójczych.

— **Kradzież roweru.** Dnia 28. ub. m. skradł jakiś złodziej p. Leonowi Gierszewskiemu, gospodarzowi kasyna podoficerskiego 8 dyonu samochodów, rower męski, pozostawiony chwilowo w korytarzu tegoż kasyna.

Kto wygrał na loterji?

W 20 dniu ciągnienia 5 klasy 19 polskiej loterji państwowej, padły wygrane na następujące numery:

25 000 zł. nr. 141933.

15 000 zł. nr. 184649.

10 000 zł. nr. 18643 26152 176241.

5 000 zł. nr. 85235 136224 149318 172809.

3 000 zł. nr. 27400 31976 35937 36992 41418 114846 148858.

2 000 zł. nr. 1070 56422 84000 113071 145857 112106.

1 000 zł. nr. 27430 33142 34891 50415 57697 59621 74711 100281 104530 171544 175341.

Losy I-ej klasy 20-ej Loterji Państwowej

w cenie: 1/4 losu 10 zł, 1/2 losu 20 zł, 1/1 los 40 zł, najdogodniej nabywać w znanej ze swego szczęścia kolekturze

„Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1

róg Dworcowej - telefon 39.

Zamiejscowym kolektura wysyła losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, załączając blankiet nadawczy P. K. O. 209.007 na wpłacenie należności.

600 zł. nr. 9170 21071 24817 37708 41155 63616 65816 70537 83464 88466 91865 92191 95368 98662 102622 107782 117814 121488 125757 127583 136425 137166 137505 151021 156946 162759 165335 168451.

500 zł. nr. 1182 2381 3190 4828 5882 10357 656 12966 14172 436 15355 18481 20264 21288 23651 668 693 23910 24279 26336 27269 28488 924 29624 35765 38126 41023 42998 43629 44899 45391 46113 53555 54706 56080 57200 58544 58915 59774 60329 62952 64114 65686 67405 407 68312 69241 903 71397 78722 835 79282 743 80563 854 81142 668 749 83247 385 87489 704 93236 275 574 639 96296 97066 158 100584 100420 101757 104870 105177 106855 107009 107398 108067 109670 112482 113615 114235 115136 116449 117705 916 118394 120680 966 121287 757 122143 123712 124382 126279 128846 129427 868 131465 132438 729 134959 137679 139210 140127 141617 142036 476 143018 020 167 425 663 144340 473 145468 146281 147646 149606 150427 151729 152521 154071 204 815 859 155186 158454 159374 160819 862 161272 162023 167668 791 168086 169237 377 171058 174065 239 467 175210 180235 491 757 922 181036 380 182151 679 183317.

LOSY I KLASY

20-tej Loterji Państwowej poleca

M. REJEWSKA, Bydgoszcz, Dworcowa 17

Telefon 27. Konto P. K. O. 207963

Główna wygrana 750.000 zł

oraz wiele dalszych wygranych po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł i tak dalej.

Ceny losu I klasy: 1/1 — 40 zł, 1/2 — 20 zł, 1/4 — 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Wyciąć i przesłać w kopercie.

Karta zamówień.

Do Kolektury

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17

Zamawiam do 20-tej Loterji:

..... losów całych po 40 zł
..... losów połówek po 20 zł
..... losów ćwiartek po 10 zł

Należytość uiszczę po odbiorze losów. (25868

Adres .....

Kulanie o godność króla i rycerzy Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.

Pomorski Związek Klubów Kręglarskich w Bydgoszczy, urządził w dniach 20, 21 i 22 ub. m. swoje pierwsze kulanie związkowe o godność króla i rycerzy. Kulanie to odbyło się na pięciu torach w trzech kręgielniach, a mianowicie: u Luckwalda, w Resursie Kupieckiej i w Kasynie Cywilnem. Do zawodów tych stanęło 60 zawodników i miłośników tego pięknego i zdrowego sportu.

W zawodach brały udział wszystkie kluby miejscowe, należące do Związku, a z pozamiejscowych klub kręglarzy „Słoń" z Grudziądza, jak również klub „Dobry Rzut" oraz klub „Wiwat" z Nowego.

Z ogromnem zainteresowaniem walczono o palmę zwycięstwa. Największą ilość punktów osiągnęli w pierwszem dniu kulania p. Jaszek, Sporny i Mielnik, prezes klubu „Poczta" i kierownik imprez związkowych. W drugim dniu kulania wysunęli się na czoło p. Zeller i p. Mróz. W trzecim, to jet w ostatnim dniu kulania walka była imponująca i zakończyła się zwycięstwem p. Sadowczyka z klubu „Ein Pfeifenstiel".

Królem związkowym na rok 1929/30 zosta p. Sadowczyk z klubu „Ein Pfeifenstiel", (1682 punktów), pierwszym rycerzem p. Zeller z klubu „Frohsinn" (1677 punktów), drugim rycerzem p. Josewitz z klubu „Frohsinn" (1639 punktów).

Pozatem rozdano 10 nagród honorowych, które zdobyli pp.: 1) J. Sporny ze „Zgody" (1638 p.), 2) Matuszewski z „Harmonji" (1636 p.), 3) Jaszak z „Kręglorzutu" (1630 p.), 4) Borkowski z „Wiwat" Nowe (1616), 5) Mróz z „Kręglorzutu" (1612 p.), 6) Mielnik z „Poczta" (1596 p.), 7) Wąsikowski z „Kręglorzutu" (1592 p.), 8) Niemczewski z „Dobry Rzut" (1580 p.), 9) Werno z „Dobry Rzut" (1567 p.), 10) Lisiecki z „Dobry Rzut" (1565 p.).

Po zakończeniu kulania odbył się na dużej sali „Resursy Kupieckej" wspólny komers, na którym nastąpiła proklamacja króla i rycerzy oraz rozdanie dalszych 10 nagród honorowych.

Punktualnie o godzinie 24 rozpoczęły się tańce w zamkniętem kółku, przy dźwiękach orkiestry 62. p. p. Wlkp. Nastrój panował serdeczny.

Jak z powyższego wynika, sport kręglarski nabiera coraz większego znaczenia pod ruchliwem kierownictwem prezesa związkowego p. K. Kujawskiego, jego zastępcy p. Waltera, kierownika imprez sportowych p. Mielnika, sekretarza p. Berndta i innych.

Życzymy Związkowi dalszego rozwoju w dotychczasowem tempie, a członkom tego pięknego i zdrowego sportu zasyłamy serdeczne pozdrowienie hasłem „Cześć kuli".

Polka wykryła bakcyla tyfusu plamistego.

Bohaterska badaczka na drodze do wykrycia bakcyla grypy.

Bydgoszcz dnia 1. 10.

Korespondent „United Press" donosi, że długo poszukiwany bakcyl tyfusu został nareszcie wykryty dzięki badaniom polskiej uczonej dr. Bronisławy Sejgin.

Dr. Sejgin wygłosiła przed gronem profesorów wydziału medycznego uniwersytetu państwowego w Michigan referat, w którym przedstawiła przebieg i wyniki swych eksperymentów.

Lekarka wzięła hodowlę bakcyla zwanego „proteus X 19" i połączyła ją z bakterjofagami, czyli pożeraczami bakteryj. Te małe organizmy pożerają pozornie bakterje. W każdym razie bakterje przy obecności bakterjofagów znikają szybko i nawet przy pomocy najsilniejszego mikroskopu niepodobna stwierdzić ich istnienia.

Dr. Bronisława Sejgin zaszczepiła te „pożarte bakterje" wszom, które jak wiadomo są przenośnikami groźnej choroby — tyfusu plamistego, poczem poddała ukąszeniom tych wszy kilka morskich świnek. U zwierzątek tych wkrótce wystąpiły objawy gorączki tyfusowej, na skutek której zarażone świnki morskie wyzdychały.

Badaczka nie poprzestając na tym eksperymencie, nie zawahała się poddać ukąszeniu zarażonej wszy własnego ramienia.

Zachorowała rzeczywiści, ale wkrótce powróciła do zdrowia.

Z tych doświadczeń dr. Bronisława Sejgin wyprowadza wniosek, że bakcyl „proteus X 19" w tym właśnie stanie niewidzialnym dla oka rudzkiego — działa chorobotwórczo.

Poleca ona, ażeby przy innych także chorobach, których bakcyle dotychczas nie są wykryte, — zastosować jej metodę. Uczona Polka żywi nadzieję, że w ten sposób będzie można również wykryć i bakcyla grypy.

Wojska angielskie opuszczają Zagłębie Saary.

Saarbrücken, 1. 10. (AW). Wczoraj **opuścił Zagłębie Saary nowy oddział angielskiej armji okupacyjnej** — udając się do Wiesbadenu, skąd zostanie odtransportowany do W. Brytanji. Na drodze wiodącej do dworca kolejowego ustawione były **szpalery żołnierzy belgijskich i francuskich.** Pożegnanie przez komisję międzyaljancką nosiło charakter nader serdeczny. Natomiast ludność niemiecka prowokacyjnie manifestowała swą radość z powodu wymarszu Anglików, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem wojsk okupacyjnych. (A dziewczynki.... płakały).

Arabowie nie poczuwają się do winy.

Jerozolima, 30. 9. (Pat.) Po wiecach protestacyjnych w Jerozolimie, Jaffie i Haifie, organizowanych dla zaprotestowania przeciwko karom, wymierzonym Arabom winnym udziału w ostatnich rozruchach żydowsko-arabskich, Arabowie postanowili w najbliższą środę zamknąć wszystkie zakłady, przedsiębiorstwa i sklepy, oraz zawiesić wszelką wogóle pracę w całej Palestynie na znak protestu przeciwko wymierzonym karom.

Jak donoszą z **Jaffy,** odbywają się tam **burzliwe demonstracje Arabów,** zwrócone przeciwko wyrokom, jakie wydane zostały na kilkudziesięciu Arabów, w związku z akcją bojkotową. Demonstracje przybrały obrót tak groźny, iż do przywrócenia spokoju użyta została **policja i aeroplany wojskowe.** Arabscy adwokaci złożyli uroczysty protest przeciwko **zasądzeniu 32 Arabów na ciężkie roboty do 5 lat włącznie.**

Tragedja nieszczęśliwej żony.

Zazdrość przyczyną samobójstwa.

W Capelle już od 2-ch lat zamieszkiwał robotnik-ceglarz 35-letni Wieczorek ze swą żoną Zofją. Małżonkowie żyli zgodnie i szczęśliwie, aż oto 2 tygodnie temu żona Wieczorka napotkała młodą 25-letnią bezdomną rodaczkę Marję Skanowiec, którą się zaopiekowała serdecznie. Mąż na młodą i przystojną kobietę zwrócił też uwagę.

Gdy Zofja Wieczorkowa spostrzegła, że mąż interesuje się tą kobietą, wpadła w zazdrość i rozpacz.

Nagle rozegrał się na tem tle dramat. Wieczorkowa zastawszy małżonka przy pomaganiu w ubieraniu się dziewczyny, w przystępie rozpaczy powodowanej zazdrością i upokorzeniem poderżnęła sobie brzytwą gardło, przecinając arterję główną.

Wieczorek i Marja Skanowiec są w rozpaczy i w zeznaniach zgodnie oświadczyli, że krok ten samobójczy Wieczorkowej nastąpił nagle.

Dział społeczny.

Baczność, robotnicy rolni!

Dotyczy wypłat za akordowe wybieranie bura ków cukrowych.

Stosownie do art. 8 kontraktu taryfowego na rok 1929-30 niżej podpisana komisja ustaliła następujące wynagrodzenie przy tegorocznych akordowych wykopkach buraków cukrowych, biorąc w każdym wyp. w rachubę cały szlak.

Dla ludzi kontraktowych:

1) przy sprzęcie do 100 ctr. netto z morgi 19 zł; 2) przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi — 19 zł; 3) przy sprzęcie ponad 150 ctr. netto z morgi 22 zł, przyczem się deputatu nie odciąga.

Dla ludzi obcych niezwiązanych z kontraktem:

1) przy sprzęcie 100 ctr. netto z morgi — 22 złote; 2) przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi — 22 zł; 3) przy sprzęcie ponad 150 ctr. netto z morgi — 25 zł.

Od wyradlonych buraków płaci się w każdej kategorji 10 proc. mniej od wyżej wymienionych norm.

Dotyczy wypłat za akordowe wybieranie ziemniaków.

Stosownie do art. 8 kontraktu taryfowego na rok 1929-30 niżej podpisana komisja ustaliła następujące wynagrodzenie przy tegorocznem akordowem kopaniu ziemniaków:

a) za jeden szefel — 110 funt. brutto — od wykopanych ziemniaków wynosi zapłata przy sprzęcie ponad 60 ctr. z morgi uwzględniając cały szlak — 0,20 zł; b) przy sprzęcie od 50 do 60 ctr. z morgi uwzględniają cały szlak wynosi zapłata za jeden szefel — 0,22 zł; c) przy sprzęcie poniżej 50 ctr. z morgi uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 0,25 zł, przyczem deputatu się nie odciąga.

Uwaga I.: przypominamy, że w myśl art. 8 kontraktu taryfowego z zbierania za kartoflarką opłaca się 50 proc. niżej ręcznego kopania ziemniaków;

Uwaga II.: dla ludzi obcych, żadnym kontraktem nie związanych przysługuje ta sama płaca i 3 funty ziemniaków od wybranych 110 funtów brutto.

Poznań, dnia 18 września 1929 r.

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych
Komisja Pracy:
(—) podpis nieczytelny. (—) Schroeder.
Pomorskie Towarzystwo Rolnicze:
(—) Sojecki. (—) Lipiński.
Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zw. Robotn. Rolnych i Leśnych:
(—) Leon Leśniewski. (—) Malinowski.
Arbeiterverband für dtsch. Landwirtschaft in Grosspolen:
(—) Friderici.
Landbund Weichselgau:
(—) Spiter. (—) Kunze.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
(—) Stan. Stróżyński.

Ostatnie wiadomości.

Wilno, 1. 10. (Tel. wł.) Według wiadomości z Kowna, władze postanowiły oddać słynny historyczny dom Mickiewicza Związkowi Esperantystów. Dom będzie służył jako czytelnia i sala obrad tego związku.

Powyżej 5 miljonów osób zwiedziło Powszechną Wystawę Krajową.

Powszechna Wystawa Krajowa kończy się wspaniałym akordem. W ub. niedzielę przy 120 000 zwiedzających wpływy kas wynosiły 103 000 zł. przyczem przekroczono cyfrę 5 miljonów zwiedzających PWK. Dla porównania podajemy, że największe wpływy kasowe z wstępów były w dzień św. Piotra i Pawła i wynosiły 124 000 złotych.

Zderzenie pociągów.

W ub. niedzielę około godz. 23,30 w czasie manewrowania pociągu osobowego, przybyłego z Leszna, najechał na niego koło młyna p. Rakowicza pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia parowóz wyskoczył z szyn, a kilka wagonów zostało uszkodzonych. Pociągi nadchodziły z wielkiem opóźnieniem.

Międzynarodewa konferencja kolejowa.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Dziś rozpoczyna się w ministerjum komunikacji w Warszawie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli państw: Łotwy, Estonji, Czechosłowacji i Węgier. Rumunję zastępować będzie na tej konferencji przedstawiciel Polski. Zadaniem tej konferencji jest uregulowanie bezpośredniej komunikacji z jednej strony pomiędzy Łotwą i Estonją. a z drugiej pomiędzy Czechosłowacją, Polską, Węgrami i Rumunją, drogą wprowadzenia bezpośredniej taryfy kolejowej. Obrady potrwają około 10 dni. Aktu otwarcia konferencji dokona dyr. Kołakowski.

Pomorzanin, Konsulem Generalnym w N. Jorku

Paryż, 30. 9. (Pat.) Bawił w Paryżu przejazdem do Ameryki **p. Mieczysław Marchlewski,** mianowany generalnym konsulem w Nowym Jorku. Paryskie pisma w języku angielskim „Chicago Tribune" i paryski „Times", zamieściły obszerne wywiady z konsulem Marchlewskim, w których wyjaśnia on stanowisko emigracji polskiej w Ameryce, jej stosunek do kraju rodzinnego oraz węzły ekonomiczne, łączące Polską ze Stanami Zjednoczonemi i możliwość dalszego ich rozwoju.

* * *

Dr. M. Marchlewski pochodzi ze znanej na Pomorzu i w Poznańskiem rodziny. Stryjem jego jest wybitny uczony Dr. Leon Marchlewski, dyrektor instytutu Rolniczego w Puławach. Starszy brat śp. dr. Bolesław Marchlewski był naczelnym redaktorem „Kurjera Poznańskiego", a drugi jest prezesem Pomorskiego Związku Tow. Kupieckich.

Dr. Mieczysław Marchlewski politycznie zbliżony był do Młodych Polaków, ale od początku niepodległości Polski, pracując w dyplomacji polskiej na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach nie miał możności ujawnić swej przynależności ideowej.

Kronika gospodarcza.

Przemysł cukrowniczy.

W miesiącu sierpniu sytuacja na rynku krajowym wykazała pewną poprawę. Spożycie wewnętrzne w lipcu rb. wyniosło 37,766 ton wobec 35.884 ton w r. ub. Ponieważ przy ustalaniu ilości cukru przeznaczonej na rynek krajowy liczono się z przyrostem spożycia o około 10%, przeto prawdopodobnie pozostaną w cukrowniach z końcem kampanji **pewne zapasy cukru niesprzedanego.** Przewidywania na nową kampanję są pomyślne. Stan buraków jest zadawalający, natomiast zawartość cukru wynosząca ostatnio przeciętnie 14,85% znajduje się poniżej cyfry zeszłorocznej z tego samego okresu w wysokości 15.14%. W porównaniu z r. ub. przewidziana jest **wzmożona produkcja cukru.** Jednak wobec zniżki cen cukru na rynkach zagranicznych i małego spożycia wewnętrznego istnieje obawa, że produkcja będzie się odbywała na skład.

Brak miodu.

Pszczoły wyniszczone przez surową zimę.

Silne mrozy tegorocznej zimy poczyniły znaczne spustoszenia w naszych pasiekach. Szczególniej w tych okolicach, gdzie zazwyczaj mało zabezpieczają ule na jesieni, straty są bardzo duże i wiele rojów wyginęło całkowicie. Te zaś, które pozostały, miały utrudnioną pracę z powodu opóźnienia lata. Teraz więc daje się dość dotkliwie odczuwać na rynkach brak miodu, szczególniej zaś specjalnych jego gatunków. Niema więc prawie zupełnie miodu akacjowego, gdyż drzewa te częściowo wymarzły, lub kwitły skąpo, a w niektórych miejscowościach wcale. Dostawa zaś innych gatunków, szczególniej na rynek stolicy, jest nikła i nie pokrywa zapotrzebowania. W Lublinie tylko daje się zauważyć względna obfitość podaży miodu, gdyż w okręgu tym, pasieki najmniej ucierpiały. W innych zaś miastach sytuacja przedstawia się podobnie jak w stolicy.

Nowe czasopismo gospodarcze.

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu **„Pomorze i Gdynia".** Jest to jedyne pismo obrazujące specjalnie warunki rozwoju gospodarczego Pomorza, zwłaszcza zaś Gdyni, miasta i portu handlowego. Zadaniem pisma jest rzeczowe informowanie sfer gospodarczych i wszystkich zainteresowanych problemem morskim Rzeczypospolitej o rozwoju Gdyni, oraz o możliwościach współpracy z jedynym zupełnie polskim ośrodkiem handlu zamorskiego. Obok artykułów opracowanych przez najwybitniejszych znawców życia gospodarczego Pomorza i Gdyni, przynosi pierwszy numer nowego pisma cały szereg informacyj z dziedziny ustawodawczej, działalności Izby w Grudziądzu, życia gospodarczego, eksportu, możliwości handlowych i t. d.

Abonament wynosi 5 zł kwartalnie. Adres: Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu, ul. Lipowa 31

Z życia towarzystw.

Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Zebranie informacyjne w środę, 3. bm. o godz. 7 w Resursie Kupieckiej.

S. M. P. „Wolność". Dnia 2. bm. o g. 7 zebranie w sali księży misjonarzy.

Sokola drużyna ratownicza (żeńska i męska). Zbiórka we wtorek, dnia 1. bm. o godz. 19,30 przy ulicy Zacisze nr. 7.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" filja II. Dziś schadzka koleżeńska w „Złotym Rogu" o godz. 7,30.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie zarządu i starszych 2 bm. o godz. 18 w salce przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek, 1. bm. o g. 8 wiecz. w sekr.

Sokół V. Okole - Wilczak. Dziś trening o g. 17 na boisku na Wilczaku.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie 2. bm. o g. 7,30 w Domu Czeladzi. Wykład. W czwartek o g. 7,30 lekcja śpiewu.

Koło Absolwentów szkół wydz. Zebranie sekcji kult.-ośw. we wtorek, 1. bm. o g. 7,30 w szkole wydz. męskiej.

Zw. akuszerek na Bydgoszcz i okolicę. Dnia 2. bm. o g. 16 w szkole Sienkiewicza zebranie plenarne.

K. S. „Iron". Dnia 1. bm. zebranie zarządu o godz. 19,30 u kol. Wojciaka przy ul. Kościelnej

S. M. P. „Orzeł" Czyżkówko. Dziś po nabożeństwie różańcowem zebranie zarządu w salce obok kościoła. W czwartek zebranie miesięczne.

Tow. Filatelistów. Zebranie 2. bm. o g. 19,30 w lokalu przy ul. 3 Maja 13.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie zarządu dnia 1. bm. w salce przy kościele Św. Trójcy o 7,30.

S. M. P. „Gwiazda". We wtorek 1. bm. o g. 7,45 lekcja II. oddz. muzycznego.

Koło Absolwentów szkół handl. Dnia 1. bm. zebranie plenarne o g. 20 w Strzelnicy. Dnia 6. bm. wieczorek towarzyski w Strzelnicy.

Zebranie Konier. Męskiej Św. Wincentego à Paulo w środę 2 bm. o godz. 8 wiecz. w zakładzie Św. Florjana.

Sokół żeński. Dziś, we wtorek ćwiczenia dla drużyny ćwiczącej wiecz. o g. 7 w gimn. klasycznem przy ul. Krasińskiego. — Młodzież „Sokoła" żeńskiego ćwiczy dziś od godz. 5. Udział jak największy bardzo pożądany.

„Sokół" III. Wszystkich ćwiczących wzywa się do uczęszczania na treningi lekkoatletyczne, które odbywają się pod kier. trenera p. Jacobsona w hali 62 p. p. (wejście od ul. Sowińskiego). Ćwiczenia przy ul. Kordeckiego, jak zwykle, w środy dla druhen, zaś w czwartki i soboty dla druhów.

Właściciele Domów na Szwederowie. W środę dnia 2 bm. o godz. 6 wieczorem zebranie wszystkich właścicieli w Domu Katolickim (stary kościół), ul. Dąbrowskiego. Sprawy bardzo ważne. — Zarząd. (26747

Bydg. Klub Wioślarek. Zebranie 2 bm. o godz. 19, w sekretarjacie Komitetu Pracy Obywatelskiej Kobiet, w gmachu dawniejszego szpitala wojskowego, ul. Jagiellońska. Po zebraniu plenarn. posiedzenie sekcji pływackiej.

Związek b. Zawod. Wojsk. W dniu 1. bm. o godz. 20 w restauracji p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza nr. 5, nadzwyczajne walne zebranie.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Bohaterka obrazu ma nieszczęście być podobną do pewnej złodziejki brylantów, a że trudno było rozróżnić faktyczną od podejrzanej, więc dowieść niewinności miał **„Jej pieprzyk".** Na tle tem wytwarza się cały szereg niesłychanie zabawnych scen z Lilianą Harvey znaną z piękności, temperamentu i gry pełnej swobody w głównej roli. Film przeto nabrał wartości doskonałej komedji. Słowem jedna z ciekawszych premjer. Nadprogram „Dziwy świata zwierzęcego" i tygodnik Gaumonta. Dobrze dostosowana muzyka podnosi nastrój seansu.

NOWOŚCI wczoraj na otwarcie sezonu wyświetlało jeden z swych szlagierów film o wysokim poziomie artystycznym p. t. **„Sen o miłość.** Dramat pełen tragicznych wstrząsów duchowych. Całość świetna, pozostawia dobre wrażenie. Teatr był tak w pierwszym jak i w drugim seansie przepełniony.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla znakomity dramat p. t. **„Gołębica".**

CORSO. Dziś premjera potężnego dramatu z życia dzikiej dżungli p. t. **„Dalsze dzieje Tarzana wśród małp".** W rolach głównych nowoczesny herkules, prawdziwy okaz siłacza Frank Mervill i piękna Natalja Kingston. Emocja! Napięcie! Przepych wystawy.

— **Zderzenie tramwaju z wozem.** Dnia 30. ub. m. o godz. 18,45 zderzył się przy ulicy Gdańskiej tramwaj nr. 17 w wozem ciężarowym, zaprzężonym w parę koni firmy spedytorskiej Hertzkego, powożonego przez woźnicę Franciszka Derengowskiego. Skutkiem zderzenia został przewrócony na ziemię i dotkliwie pokaleczony koń. Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30 września 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—92,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 41,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—59,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 118,00—000,00
Herzfeld Viktorius I em. . . . . 44,00—00,00
Dr. Roman May I em. . . . 000,00—097,90

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 1. 10. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	171,31
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,66
guldeny gdańskie	172,36
szylingi austrjackie	174,91
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,29

AMAT
płatki mydlane
są o połowę tańsze, ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Giełda warszawska

dnia 30 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. invest.	000,00	118,00	118,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	062,00	062,50
5 proc. poż. kon.	000,00	050,00	049,75
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	046,52	046,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—169,50
Cegielski	037,50—38,00
Lilpop	000,00— 28,00
Modrzejów	20,75— 00,00
Norblin	102,50—000,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00—084,50
Zieleniewski	000,00—080,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 9. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	24,00—23,00
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,00—23,00
Mąka żytnia 70 proc.	36,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,75—16,75
Otręby pszenne	19,75—18,75
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

†

Dnia 30 września 1929 r. o godzinie 3⁴⁵ zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ś. p.

Stanisław Wilk

referent Dyrekcji Poczt i Telegrafów, były radny miasta Bydgoszczy

o czem donosi w smutku pogrążona **Żona z córką.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 4 po południu z kaplicy nowego cmentarza.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 października o godzinie 8 rano w kościele Ks. Misjonarzy. (26759

†

Dnia 30-go września b. r. rozstał się z tym światem

ś. p.

Stanisław Wilk

referent Dyrekcji Poczt i Telegrafów

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę i ogólnie szanowanego współpracownika, który pozostanie nam na zawsze w pamięci.

Urzędnicy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

26814

†

Ś. p.

Matylda Marja z Blochów Kriegerowa

opatrzona Sakramentami św., po długiej chorobie zasnęła w Bogu w Bydgoszczy dnia 30 września przeżywszy lat 77, o czem zawiadamiają stroskane **Dzieci.**

Przewiezienie zwłok na cmentarz rodzinny do majątku Siarczyce ziemi Włocławskiej odbyło się z domu żałoby ul. Kasprowicza 2 dnia 1 października o godzinie 12. (14383

Klepsydry wykonuje szybko i tanio Drukarnia Dziennika Bydgoskiego

Niniejszem podaje się do łaskawej wiadomości Szanownych Interesantów, że **składy i biura** firmy:

Metale i Żelazo Wacław Millner

zostały **z dniem 1 października r. b. przeniesione** do własnej nieruchomości mieszczącej się przy

ul. Mazowieckiej 29

Składy jak dotąd będą zaopatrzone w surowce i półfabrykaty metalowe i żelazne, które poleca się Szan. Odbiorcom po cenach korzystnych. (26864

Meble

bufet, kredens, zegar dąb, nowoczesne wykonanie pod gwarancją, dogodne warunki spłaty. Stolarnia, Pomorska nr. 22/23, Najdrowski. (14421

Wszelkie

prace budowlane wykonuje, także płyty chodnikowe wykłada i oddaje Wojciechowski, Chocimska 17. 26904

Meble

dębowe modne, także pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze tanio na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (14427

Całkowicie wykonane w kraju

jedyne na nasze drogi, niezrównane

ciężarówki i autobusy

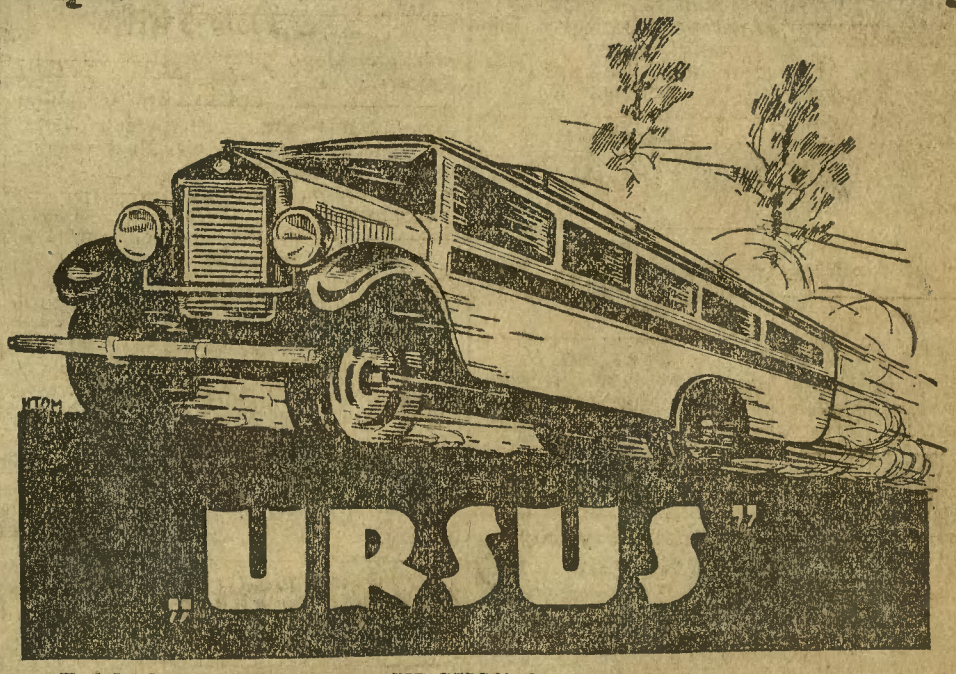

Centrala: Zakłady Mechaniczne „URSUS" S. A., Warszawa, Skierniewicka 27/29

Przedstawiciele na województwa:

Białostockie - W. Kariakin, Białystok, Kilińskiego 17
Krakowskie - F. Nowotny, Kraków, Jabłonowskich 4
Lubelskie - Biuro Techniczne „Lech", Lublin, Bernardyńska 9
Lwowskie - Inż. B. i K. Neymanowie, Lwów, Chorążczyzny 6
Łódzkie - H. Buczyński, Łódź, Piotrkowska 112
Pomorskie - K. S. Auto, Bydgoszcz, Gdańska 19
Poznańskie - Zakłady Mechaniczne „Ursus" oddz. w Poznaniu, 27 Grudnia 16
Śląskie - Dr. L. Korczyński, Katowice, Gen. Zajączka 4
Wileńskie - Inż. L. Janowicz, Wilno, Ponarska 55. (26842

P. T. Publiczności i Szanownej Klienteli do łask. wiadomości, że otworzyłem dla wygody mojej Klienteli przy dotychczasowem przedsiębiorstwie dalszy

oddział towarów kolonjalnych - delikatesów

przy **ulicy Mostowej** *nr. 9.*

Staraniem mojem będzie, nadal Szanowną Klientelę jak dotychczas solidnie obsłużyć i proszę o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem

Józef Häusler

handel mąki i kaszy, towary kolonjalne-delikatesy, palarnia kawy

Bydgoszcz, ul. Mostowa nr. 9 - telefony: 205, 319.

Specjalność:
Codziennie świeżo palona kawa.

26844

Publiczne obwieszczenie.

Józef Idzikowski, robotnik w Bysławku, pow. Tuchola wniósł o uznanie za zmarłej zaginionej swej siostry Franciszki Idzikowskiej, w końcu zamieszkałej w Mąkowarsku, a ur. 2-go maja 1867 r. Wymienioną zaginioną wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 25-go kwietnia 1930 r. h. 10 przed niżej podpisanym Sądem pokój 15 zgłosiła się, w przeciwnym razie nastąpi uznanie jej za zmarłej. Równocześnie wzywa się wszystkich, którzy mogliby udzielić wiadomości o życiu lub śmierci zaginionej, by donieśli o tem sądowi najpóźniej w terminie wywoławczym. (26722

Koronowo, dnia 27 sierpnia 1929 r.

Sąd Grodzki.

Wielka licytacja spadkowa

przy ulicy Św. Trójcy nr 22b, II piętro.

W piątek, dnia 4 października br. o godzinie 10-tej przed południ. sprzedawać będę najwięcej dającemu następujące dobrze utrzymane meble i inne przedmioty z czterech pokoi: (26826

salon, kanapa, 6 foteli, lustro tremo, dywan 3×4, wiele pięknych obrazów, kilka kanap, bufet (orzech), stół rozciągany, duża szafa korytarzowa (dąb), łóżka z materacami, wiele szaf, szafonierek, stoły, krzesła, maszyna do szycia jak nowa (Phönix), bujak, dywaniki, chodniki, wiele luster, biurko orzechowe, leżanki, fotele, lampy elektr., komody, magiel pokojowa, umywalnia z lustrem i marmur., szkło i porcelana, około 25 ctr. węgla i wiele innych rzeczy.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator, ulica Długa nr. 8 Centr. Mebli tel. 1651 i Hala licytacyjna Grodzka 23

Mieszkania

5—7 pokojowego w najściślejszem centrum miasta **poszukuję zaraz.** Warunki podług umowy. Spieszne oferty pod „5—7“ do Dziennika Bydgoskiego. (26755

Samochód

Chevrolet 1½ tonowy, zamknięta karoserja, typ 1928, w bardzo dobrym stanie, z powodu zmiany zawodu zbędny, sprzedam za 7.000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Chevrolet“. (26865

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Z dniem 16. 9. 1929 objąłem restaurację dworcową w Szubinie. — Do użytku dla publiczności mam stale na składzie wszystkie napoje do 2½% zawartości alkoholu. — Wobec tego proszę Szan. Obywatelstwo o łaskawe poparcie. Z powazaniem Józef Wenta, restaurator dworcowy, Szubin. (26853

Materace
tanio. Jagiellonska 4. Tapicernia. 26777

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (26778

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 26779

Otomany 26780
okazyjnie. Jagiellońska 4.

Łóżka
szafy na składzie. Jagiellońska 4. 26781

Klubowe
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 26782

Materace
tanio, ceny fabryczne, warunki dogodne. Em. Warmińskiego 10. (14408

SPRZEDAŻE

Realność
Chocimska 17/18, z wolnem 6 pokojowem mieszkaniem i dom Cieszkowskiego 6 oraz dogkart z koniem i wóz sprzeda Wojciechowski, Chocimska 17. (26806

Plac
budowlany 3 morgi, blisko Rynku Zbożowego na sprzedaż. Wiadom. Chołoniewskiego 11, w składzie. 26786

Okazja
dom I. piętrowy, przy kupnie 4 pokoje wolne za niską cenę sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40. 14424

Dom (14401
wila z ogrodem, podwórzem, wolne 5 pokoi, wpłaty 25 tys. zł. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2.

Budynek
przy Wełnianym Rynku z ogrodem, 4 pokoje z kuchnią wolne z powodu choroby za 17.500 zł na sprzedaż. Wiadomość Długa 33 II. ptr. 14420

Dom
wolne 4 pokoje za 10 tys. zł sprzeda Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. (14406

Szopa
na sprzedaż. Długosza 8. 26812

Dom 14394
blisko Pl. Piastowskiego wjazd, podwórze, ogródek gdzie można urządzić 2 składy, sprzedam tanio przy wpłacie 20—35000 zł Wielewicki. Sportowa 3.

Składy (14402
wszystkich branż dobrze zaprowadzone i próżne z mieszkaniem poleca „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2.

Konserwy
mięsne salceson i wieprzowina tłusta sprzedaje resztę zapasu Fabryka Konserw, ul. Jagiellońska 60. 26839

Motor
benzynowo - naftowy 10 HP marki „Deutz“ sprzeda Fabryka Konserw, ul. Jagiellońska 60. (26837

Sprzedam
okazyjnie auto półciężarowe 30 ctr. Chevrolet, rok 28. Wóz cały kryty, do zamykania na zamek w dobrym stanie. Zgłosz. Gortatowski, Brodnica, Mostowa 6. 26866

Autobus
sprzedam zaraz wraz z linją. Barański Jan, Łabiszyn pow. Szubin. (26852

Baczność fryzjerzy!
Aparat elektryczny do masowania marki „Sanax“ sprzedam. Kujawska 115. 26743

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 14422

Maneż
sprzedam, 260 zł. Bydgoszcz, ul. Ujejskiego 17. 26796

Prosiaki
tanio sprzeda Wojciechowski, Chocimska 17. 26805

Jaskółkę
na średnią figurę sprzedam. Kujawska 75a. (14403

KUPNA

Kapustę
świeżą w głowach kupuje w każdej ilości wagonowo A. Cywiński, Jagiellońska 35 d, tel. 1902. 26810

Kupię
dom w Bydgoszczy lub inny objekt w cenie do 100 tys. złotych. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (26836

LEKCJE

Lekcji
muzyki udziela pianistka. Garbary 11, dom ogrodowy I ptr. lewo. 26790

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 26846

Potrzebny
zaraz lub od 15 X. samodzielny ekspedjent do garderoby męskiej, 2 zdolne eksped. do bławatów, 1 samodzielna ekspeded. do galanterji, 3 uczni z odpowiedniem wykształceniem. Siuchniński i Stobiecki, Bydgoszcz. Stary Rynek 3. 26783

Radjomechanika
do budowy radjoaparatów na stałą, samodzielną pracę poszukuje Cieśliński, Stara Kiszewa. (Pomorze). 26862

Czeladnika
kołodziejskiego przyjmę. Kujawska 21. (26801

Kuśnierz
pierwszorzędny może się zgłosić natychmiast. Praca całoroczna. Futeral, ul. Dworcowa 4. (14411

Samodzielny (26822
czeladnik piekarski i cukierniczy może się zaraz zgłosić. Ul. Podwale 19.

Szlifierz
szkła może się zgłosić. „Wawel“, Dworcowa 5. 26834

Fryzjerki
pomocnik potrzebny. S. Masłowski, Sępólno. (Pomorze). 26847

Pomocnika
fryzjerskiego na stałe poszukuje Kuczkowski, Nakło. 26867

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz Nik. Siemiński, Nakło nad Not., Bygosska nr. 385. 26848

Do naszego
działu detalicznego poszukujemy młodego człowieka - fachowca. Moritz Begach, handel skór, Bydgoszcz, Kościelna 12. (26854

Ucznia
dobrze ułożonego i zdolnego przyjmie Klemens Stark, skład żelaza, Mostowa 11. 26803

Murarz
potrzebny. Grunwaldzka nr. 17. 26811

Uczeń
może się zgłosić. K. Szulc, mistrz obuwniczy, Chwytowo 2. (26771

Służąca
potrzebna zaraz. Długosza 13, parter lewo (26817

Służąca
znająca się na kuchni może się zgłosić do dwojga osób. Jezuicka 17, skład instrumentów. 26818

Służąca
na wieś z dojeniem krów potrzebna zaraz. Siwczyński, Gdańska 40. 26809

Służąca
z gotowaniem bez spania i dziewczę do dzieci na cały dzień potrzebne zaraz. Zgłoszenia ul Fredry 7, skład. (26815

Posługaczka
do sprzątania biur. „Impregnacja“, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17. 26808

Dziewczyna
sumienna i zdrowa, najchętniej ze wsi, do wszelkiej pracy domowej i dziecka zaraz potrzebna. J. Szymańska, Długa 38, wejście Pod Blankami. 26792

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Restauracja, Grodzka 15. 26828

Posługaczka
potrzebna zaraz na dwie godz. przedpoł. Zgłosz. skierować Rembowicz, ul. Chrobrego 3. (14416

Posługaczka
może się zgłosić do 4 godziny. Pomorska 49/50, III, Dobrzyńska. (14398

Naciągaczki
do szczotek mogą się zgłosić. Grudziądzka 13. 14426

Służąca
zaraz potrzebna. Mazowiecka 38, I. ptr. 14425

Chłopców
i dziewczyny od 16 do 17 lat poszukuje Matejki 9. (14418

Ucznia
najchętniej ze wsi poszukuje M. Lulkiewicz, mistrz piekarski, Śniadeckich 8. 26859

Potrzebny
chłopiec do posyłek. T. Czarnocki, Gamma 2. 14429

Dziewczyna
do dziecka potrzebna zaraz. Pomorska 34, skład. 14404

Strojarkę
samodzielną, biegłą w ekspedycji poszukuję zaraz, także ekspedjentkę do kapeluszy i towarów drobnych. Zgł. z odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji, przy wolnem utrzymaniu upraszam do K. Wierzbowska, Nowemiasto, Rynek, Pomorze. 25991

Dziewczyna
z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych, lubiąca dzieci może się zgłosić w godz. od 15—17. Gdańska 138 skład. 14396

Służąca
uczciwa, sumienna i czysta bez spania potrzebna. Pod blankami 29. 26855

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-kowal
trzeźwy, sumienny, dobry pielęgniarz samochodu poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy, miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Trzeźwy“. 14364

Gospodyni
poszukuje posady, zna dobrze wykwintne gotowanie, pieczenie i hodowlę drobiu, dobre świadectwa. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „T. G. 5“. (14412

Stolarz
samodzielny znający rysunki poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Meblowy“. 26856

Maturzysta
poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. B“. 14407

Poszukuję
posady do samotnego pana jako gospodyni, z długoletnią samodzielną praktyką od 15. 10. Oferty do Dz. Bydg. pod „G.“. 26860

DZIERŻAWY

3 ubikacje
biurowe lub składnice. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (14415

Ubikacja
parter w podwórzu z pokojem, światło elektr., wodociąg, przy ul. Gdańskiej zaraz do oddania. Zgłosz. „I R O“, Hermana Frankego 3. (26824

Szukam
dobrej piekarni celem dzierżawy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Piekarnia“. (14395

Dzierżawy
225, 280, 320, 400, 800, 1300, 1800 mórg korzystnie do oddania. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. Telefon 2040. (14399

100
90, 44 mórg, przedmieście korzystnie wydzierżawię. Zgł. osobiste Sokołowski, Śniadeckich 40. (14405

2 stajnie
wydzierżawi natychmiast Fabryka Konserw, Jagiellonska 60. (26838

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia, do objęcia potrzeba 2000 zł. Wiadomość Dz. Bydgoski. 26785

4 pokoje
z kuchnią odstąpię za pożyczkę do 5 tys. złotych, zabezpieczenie hipoteka, czynsz miesięczny. Zgł. Kiosk, Dworcowa 35. (26769

Szukam
zaraz 3 pokoje z kuchnią, bezdzietna. Zgłoszenia pod „J. K.“ do Dzien. Bydg. (26819

Mieszkania
2—4—6 pokojowe wskaże Nowakówski, Dworcowa nr. 69. (14414

Mieszkań
wielki wybór. „Rolpol“, Gamma 2. (14400

W Nakle
poszukuję mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią od urzędnika prywatnego. Zgłoszenia Hotel Bruski Nakło. (14423

POKOJE

Młode (14393
bezdzietne małżeństwo poszukuje próżnego pokoju, możliwie z używaniem kuchni. Zgłosz. do filji Dz. Byd. pod „Z. G“.

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia dla panów, pań lub bezdzietnemu małżeństwu z używaniem kuchni Garbary 11, I piętro lewo, oficyna. (26791

Pokój
wynajmę. Długosza nr. 6, parter lewo. (26813

Dla
samotnego pana, wyższego urzędnika, bardzo ładny pokój, wejście niekrępujące, Kościuszki 31, tamże pomieszczenie dla dwóch uczni szkół wyższych. (26816

Pokój 14428
z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia. Pomorska 22/23, II prawo.

Pokój
umebl. widok na ogród, osobne wejście, światło elektryczne, łazienka, telefon, z całem utrzymaniem dla panów do wynajęcia zaraz. Gdańska nr. 52, I p. prawo. (14397

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Łokietka 14. 26767

Pokój
do wynajęcia wprost od gospodyni. Grunwaldzka nr. 92. (26788

Pokój
dla 2 panów wynajmę zaraz. Spychalska, Łokietka nr. 25. (26793

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo 15, II p. l. (26768

Przyjmę
pana na wspólny pokój ulica Ks. Skorupki 14, A. Schabek. 26800

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Łokietka 22, fryzjer. 14413

Pokój
dobrze umebl. solidnemu panu wynajmę Jagiellońska 29, I ptr. 14417

Pokój
umebl. słoneczny zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 11, II ptr. lewo. 14409

Pokój
dla 2 osób z utrzymaniem lub bez. Świętojańska 14, II ptr. 14410

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla małżeństwa. Królowej Jadwigi 6, parter prawo. (26835

2 pokoje
umebl. na biuro zaraz do wynajęcia. Herm. Frankego 2, II ptr. 26799

Pokój
dla panów do wynajęcia. Henryka Dietza 11, I p. 26789

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Zduny 7, III. ptr. 14419

RÓŻNE

Za
udzielenie 5—10 tys. dam gwarancję hipoteczną oraz stałą posadę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. O“. 26861

Inkasent
złoży kaucji 1200, poszukuje w solidnej firmie zajęcia. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „1200“. (26857

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23512

Rowery
maszyny do szycia wszelkie części sprzedaje najtaniej „Rower", Gdańska nr. 41. 14306

Kapelusze
damskie sprzedaje w najnowszych fasonach oraz przeróbki tanio przyjmuje Jadwiga Krzyżagórska, Krasińskiego 10. 26594

Uprzejmie
proszę panią: Gdzie? mogę kupić elegancki, modny, tani kapelusz damski? Co! Pani niewie? Tylko u K. Guttmejer, Sienkiewicza nr. 60. (25054

Futra (25859
odpowiednie wykonanie, gwarantować może litylko podpis ogłaszającego się fachowca. Kuśnierz Stanisław Rudak, Dworcowa 64

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16018

Brodawki (24496
usuwa skutecznie Budziński, naprzeciw Klarysek.

Leżanki
począwszy od 55 zł i kanapy najtaniej na dogodnych warunkach poleca tylko Grunwaldzka 129. 26758

Pomniki
i nagrobki sprzedaję z powodu likwidacji placu po bardzo niskich cenach, ul. Długa 40. 14376

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
majątków, folwarków gospodarstw, cegielni, tartaków, hoteli, restauracyj, piekarni, rzeźnictwa, interesów handlowo - przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach do kupna biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom
piętrowy, restauracja, kolonjalka, pow. miasto przy rynku z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Cena 33.000, wpłaty 10.000 zł sprzeda spiesznie Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Wila
z ogrodem owocowym oraz zabudowaniami jak stajnia, garaż itd., z dwoma mieszkaniami, jedno wolne, w mieście powiat. Brodnica, gdzie wyższe szkoły i garnizon, zaraz na sprzedaż. Of. przyjmuje Filipowski, Radoszki (Pomorze). 26760

Dom
w centrum miasta sprzedam niedrogo o 5 mieszkaniach po 6 pokoi, jedno o 5 kokojach i jedno o 4 pokojach etc. (12 pokoi wolnych). Informacji udzieli bud. Pitak, Zduny 18. (13647

Sprzedam
dwa domy I. ptr. i part. z oficyną 1/2 mg. ogrodu nad Brdą, bez długu dochód 200 zł miesięcznie Cena 32 tys. zł gotówką. Zgł. do „Dzien. Bydg." pod „Ula". 26052

Dom
piętrowy, skład kolonjalny i piekarnia, chlewy mas., 1/2 morgi ogrodu w wsi kościelnej (ca 2000 mieszkańców) sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Cena 12.000. Gorzyński, Sokolec, pow. Chodzież, stacja Szamocin. 25197

Zakład
fryzjerski, damsko—męski w dobrym punkcie i wolnem mieszkaniem jest zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Zakład". 26751

Łąka
8 mórg, położona przy Noteci (Ciele pow. Bydgoszcz) na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Łąka" 14381

Wila
5 pokojowa z ogrodem 25 tys. zł sprzeda. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. 26753

Skład
kolonjalny z towarem i dwupokojowem mieszkaniem za 5.500 zł odda Grundtke, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (26920

Kolonjalkę (26775
z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres w Dz. Bydg.

Sprzedam
interes rowerów połączony z warsztatem mechanicznym. Zgł. pod „Rowery" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14365

Meble
używane i piec żelazny tanio sprzedam. Gdańska nr. 128 w podwórzu. (14295

Skrzypce
i wiolonczelo, stare instrumenta tanio sprzedam. Zamojskiego 20, II piętro lewo. (14367

Dorożka
samochodowa z zegarem tanio na sprzedaż. Śląska nr. 5. J. Nowak. (26795

Sypialka
i gramofon z 12 płytami, używane w dobrem utrzymaniu za 460 zł okazyjnie na sprzedaż, albo też pojedyncze meble. Adres w Dz. Bydg. (26676

Baczność!
Worki na sprzedaż. Grunwaldzka 89. 26752

Ford
typ 27, otwarty rok w użyciu sprzedam. Kowalkowski, Solec Kujawski. (14366

Rower
nowy męski za 200 zł tylko za gotówkę sprzeda Poznańska 6. 26772

Bryczka
na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49-50 w podwórzu. 14385

Dokart
z uprzężą na sprzedaż Wiadomość Kukliński, Nakielska 33. 14392

Kanarki
dobre śpiewaki sprzeda tanio Długosza 3, I ptr. lewo podwórze. 14369

Krowa
dobra dójka, cielna na sprzedaż. Fordońska 12, Bydgoszcz. 14354

KUPNA

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Skład
kolonjalny i delikatesów, z większem mieszkaniem kupię zaraz za gotówkę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „E. C.". 14339

Maszynę
do pisania, małego typu, do podróży, używaną, w dobrym stanie, kupi zaraz Jacobsson, ul. Bocianowo nr. 27a, u p. Wawrzyniaka. 14363

Motor
benzynowy 6—9 PS. kompletny aparat do kina, dynamo 110 V. 2—3 PS. kupię. Zgłoszenia pod „K. 100" do Dzien. Bydg. 26820

LEKCJE

Księgowości
stenografji. rachunków, koresp. polskiej, niemieckiej, franc., nauk handlowych, pisanie na maszynach (10 zł mies.) nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w miejscu (ul. Chrobrego 7). (26591

Lekcji
angielskiego kto udzieli. Of. pod pod „Kapitan" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14352

Udzielam (26794
lekcji gry na skrzypcach, mandolinie i teorję. Goliński, Grunwaldzka 145.

POSADY WOLNE

Dzielnego
podróżującego dobrze zaprowadzonego na miasto i okolicę w branży spożywczej potrzebujemy na wysoką prowizję zaraz. — Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Wojażer 66". (14338

Podróżujący
z branży kolonjalno-spożywczej, który zna dobrze klientelę na Pomorzu, na stałą pensję i djety poszukiwany. — Kaucja pożądana. Zgłosz. z odpisami świadectw pod „Nr. 2000" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14343

Podróżującego
na miasto poszukuje Kamiński, Krasińskiego 13. 14277

Potrzebny
natychmiast gorzelnik samotny, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu Majętności Stążki p. Pruszcz k. Bydgoszczy. (26625

Poszukuję
zaraz pomocnika fryzjerskiego na stałą posadę. Paweł Różyński, zakład fryzjerski, Starogard, ul. Paderewskiego 10. (26720

Starsza
panna szuka męża. Panowie w starszym wieku mogą się zgłosić pod „Starsza panna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. Posiadam własne mieszkanie, pracownię i cośkolwiek gotówki. (14388

Pannę
do bufetu, biegłą w rachunkach przyjmie zaraz Bufet dworcowy, Inowrocław. 26765

Służąca
może się zaraz zgłosić. St. Napierała, skład kolonjalny. Śląska 15. 26707

Potrzebne
dziewczę do dziecka ponad 14 lat i lekkich prac domowych na przychodnie. Promenada 1, parter lewo. (14340

Służąca
uczciwa i pracowita potrzebna. Wojczyński, Polanka 2, Bydgoszcz, Wielkie Bartodzieje. (14346

Służąca
potrzebna. Dworcowa 31, I ptr. 26749

Dziewczynę
do wszelkich prac domowych i kochaj. dzieci poszukuje zaraz Kruczyńska, Kordeckiego 35 II. (26744

Marszantka
zdolna w swojem zawodzie przy całkowitem wolnem utrzymaniu zaraz potrzebna. Pisemne zgł. z załączoną fotografją i odpiesm świadectw którą się zwraca, z podaniem pensji do Anny Czarnajalm, Gniew, Rynek nr. 28. Salon Mód. (26712

Służąca
solidna i pracowita do wszelkich prac domowych i do dzieci potrzebna. — Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia 2—4. Chrobrego 6, III ptr. pr. (14358

Potrzebna
służąca. Jana Kazimierza 3, skład kapeluszy. 26776

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
walcowy, obecnie „Młyny i Tartaki" Przechowo, kawaler lat 26 zmieni zaraz lub później posadę. J. Siuda, Świecie, ul. Klasztorna Pomorze. 26726

Biegła
maszynistka polsko-niemiecka, znająca wszelkie prace biurowe poszukuje popołudniowego zajęcia od 5-tej. Zgł. pod „Biegła" do filji Dz. Bydg. 14231

Duet
pierwszorzędny lub skrzypek może się zgłosić zaraz. Kawiarnia „Źródełko" Nakło. 14361

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz salon fryzjerski dla pań i panów Kcynia, Dworcowa 3. 14292

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Siuchniński, mistrz fryzjerski Żnin. 26708

Starszy
czeladnik rzeźnicki specjalista w wyrobach mięsnych może się zgłosić. Jekiel, mistrz rzeźnicki, Nakło-Noteć. 26545

Nauczycielka
wychowawczyni zaraz dla dwojga dzieci (4 i 11 lat) najchętniej maturzystka z znaj. języka francuskiego i niem. potrzebna. Oferty pod „155" do filji Dzien. Bydg. (14359

Duet (14362
dobrze zgrany z repertuarem może się natychmiast zgłosić. „Grand Kafe", Czersk Pom.

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski z wolnem utrzymaniem potrzebny. P. Jarząb, Nakło. (14204

Marszantka
do kapeluszy natychmiast potrzebna do Tczewa. Zgł. piśmienne z dołączoną fotografją na warunkach, przy wolnem utrzymaniu i pensji do Politowicz, Tczew, Marszałka Piłsudskiego 5. 26750

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Kordeckiego 15. (26797

Potrzebna
zaraz służąca. J. Bielawski, Szczecińska 1, restauracja. 26745

Gosposia 14375
młodą, dobre gotowanie. pranie, dla jednej pani potrzebna zaraz. Gdańska 159, III prawo. 3—7 godziny.

Uczciwa
dziewczyna do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować zaraz potrzebna. Cieszkowskiego 15, parter prawo. 14384

Dziewczyna
do posługi potrzebna. Wileńska 2, I ptr. lewo. 14368

Służąca
uczciwa potrzebna zaraz. Sentkowski, Plac Wolności 1, II. 14371

Uczennice 26648
poszukuję do szycia, kroju i haftu ul. Kujawska 19.

Uczennicę
poszukuje do szycia, kroju. Grunwaldzka 123, II ptr. 26757

Dziewczę
do prac biurowych początkujące poszukuje się. Zgł. z własnoręcznym życiorysem do Dz. Bydg. pod „F. S." (26762

Służąca
która samodzielnie gotuje do wszelkich prac domowych potrzebna. Koczorowska, Gdańska 5. 14377

Poszukuję
młodszej dziewczyny do dziecka na kilka godzin dziennie. Kozłowska, Toruńska 22b. 26764

Służąca
umiejąca trochę gotować może się zgłosić. Ul. Garbary 28/29 parter prawo. (26821

Osoba
w średnim wieku, inteligentna, obowiązkowa, nawskroś uczciwa, przyjmie posadę do zarządu domem. Of. Klempówna, Borówno poczta Rychnowo powiat Wąbrzeźno. (26718

Cukiernik
młodszy poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Cukiernik". 26741

Książkowa
z kilkoletnią praktyką, biegła w polskim i niemieckim języku przyjmie posadę zaraz; ewent. do kontokorentu lub jako kantorzystka. Łask. oferty upraszam pod „U. U." do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (14355

Pomocnica
do szycia poszukuje posady. M. Kierońska, Solec Kujawski, Bydgoska 19. 14347

Panienka
z porządnej rodziny poszukuje miejsca jako elewka na majątku od 1. 11. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Elewka". (14378

Biuralistka
polsko-niemiecka z kilkumiesięczną praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (14348

DZIERŻAWY

Skład bławatów
z powodu zmiany interesu jest do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem 2 pok. i kuchnia, łazienką, pralnią oraz ogród. owocowo-warzyw. wprost od gospodarza. Czynsz miesięczny 200 zł. Towar na korzystnych warunkach do przejęcia. L. Witek, Wąbrzeźno Pomorze, Rynek 33. (26636

Dzierżawy
ogrodnictwa lub mniejszego gospodarstwa poszukuję. F. Choinski. Mochle, poczta Tryszczyn, pow. Bydgoszcz. 26605

Skład
z ubikacjami, przy ulicy Dworcowej, blisko Gdańskiej solidnemu kupcowi do oddania. Of. pod „Reflektant" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14360

Plac
na Wilczaku przy ulicy Ułańskiej nr. 35, nadający się jako skład materjałów opałowych, budowlanych itp. do wydzierżawienia. Wiad. Kukliński, Nakielska 33. (14391

MIESZKANIA

Mieszkanie
poszukuję 3—4 pokoi z kuchnią od właściciela. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „P. 3—4". (14345

Mieszkanie
5 pokojowe, w centrum miasta, renowowane, od gospodarza do wynajęcia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Centrum" (14380

Do wynajęcia
zaraz mieszkanie na biuro lub skład, dwa mieszkania po 6 pokoi w centrum miasta. Wiad. u bud. Pitaka, Zduny 18. (13646

POKOJE

Pokoju
umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje zaraz solidne, bezdzietne małżeństwo. Dzielnica obcjętna. Oferty pod „M. G." do Dz. Bydg. (26756

Poszukuję
pokoju na pracownię w centrum miasta. Spieszne oferty pod „Ubikacja" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14357

Poszukuję
zaraz bardzo dobrze umeblowanego pokoju, który byłby zarazem gabinetem. Zgłosz. pod „Kapitan" do filji Dz. Bydg. (14353

Pokój
dwom panom wynajmę. Gdańska 40, wiadomość w cukierni. (14341

Pokój
do wynajęcia. Bocianowo nr. 9, parter lewo. (14344

Pokój
umebl. lepszemu panu wynajmę. Plac Piastowski 3, III ptr. pr. (14342

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Długosza 13, parter prawo od godziny 4—6. 26742

Pokój
umebl. dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Obiad od 12—2. Herm. Frankego 4, II ptr. l. 26748

Pokój
próżny, na parterze przy ul. Kwiatowej 1a, z osobnem wejściem jest zaraz do wynajęcia i to tylko starszym paniom. (14382

Elegancko
umebl. pokoje z centralnem ogrzewaniem, telefonem ect. do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. (26763

Pokój
dla panów. Kujawska 26, I ptr. 26754

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez, osobne wejście. Sienkiewicza 19, II ptr. pr. 14390

Pokój
do wynajęcia zaraz. Wileńska 10, part. l. (14389

Pokój
dobrze umebl. dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 134, II ptr. lewo. (14185

Pokój
dla inteligentnej panienki (uczenicy) z całem utrzymaniem. Wileńska 9, I. pr. od 3—5. 14386

Pokój
umeblowany do wynajęcia Gdańska 75 d. II p. l. (14372

Pokój
dla ucznia z utrzymaniem do wynajęcia. Mikołajczyk, Chrobrego 16, parter. (14374

2 pokoje
z kuchnią umeblowane do wynajęcia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „100". (14349

Pokój
umebl. wynajmę. Kościuszki 34, II ptr. lewo. 14370

Pokój
umebl. dla dwóch panów lub małżeństwa do wynajęcia. Hermana Frankego nr. 9, prawo oficyna. (26773

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podw. I ptr. 26770

RÓŻNE

Żurnale mód
na zimę oraz zeszyty miesięczne na październik nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. 26595

Tanie (24430
i smaczne obiady (à 1,20 zł.) kolacje (à 1 zł) poleca restauracja T. Kocerki, (Patzer), Św. Trójcy 8—9

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgł. Kujawska 27, tel. 514. 26746

Do mego
dobrze prosperującego, hotelu Centralnego z pełną koncesją napojów alkoholowych, w ruchliwem mieście, zaraz potrzebuję wspólnika z gotówką do 8 tys. zł, ewentualnie może objąć bufet, na własny rachunek. Of. do Dz. Bydg. pod „Hotel B". 26628

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz. Franciszek Urbanowski. (26639

3 tys. zł
pożyczki poszukuję na I hipotekę, procent podług umowy. Zgł. piśmienne pod „Rolnik" do Dzien. Bydg. (26656

Oddam
dziecko, chłopca 2 mies. na własne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dziecko". 26324

Książeczkę
wojskową na nazwisko Jan Steltman, Glinki 84 unieważniam. 14356

Ostrzeżenie!
Za długi mej żony Wandy, z domu Kaczorek nieodpowiadam, jakoteż przed przyjęciem do pracy. L. Dec. (26740

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Ciesielski. 14373

MATRYMONJALNE

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" Warszawa, Jasna 15, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert. 26568

Który
z inteligentnych, samotnych panów od lat 50, mojego życia jesieni, samotność mą niezależną w ognisko domowe zamieni. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pogodna jesień". (14387

Wdowiec
lat 38, ciemnoblondyn przystojny, wysoki 170 cm., z majątkiem 8 do 10 tys. zł poszukuje na tej drodze znajomości pań lub wdówki od lat 27 do 39 z cośkolwiek majątkiem lub z gospodarstwem celem ożenku. Oferty wraz z fotografją nadesłać do „Dzien. Bydg." pod „Ożenek". 26766

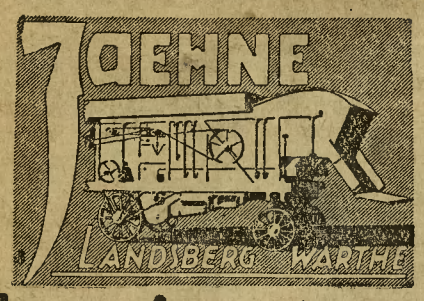

Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stale na składzie. (15850

Generalny zastępca
Bracia Ramme
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14b.

Otwarcie.

Szanownej Publiczności uprzejmie donoszę, iż z dniem 2. 10. br. otwieram

zakład fryzjerski dla pań i panów

przy Wełnianym Rynku nr. 14.

Staraniem mojem będzie, Szan. Publiczność czysto i solidnie obsłużyć. (26798

Proszę o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
Edmund Dutkiewicz, fryzjer
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 14.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 października br. o godz. 13-ej sprzedawać będę **w Firmie Hartwig przy ul. Dworcowej 72** najwięcej dającemu za gotówkę:

większą ilość rozmaitego gatunku obuwia (męskiego, damskiego i dziecięcego) i różne przybory szewskie,

zaś **przy Placu Poznańskim nr. 12** sprzedam

stół składowy, 3 regały składowe, wagę decymalną z ciężarkami, 3 maszyny szewskie (łatkowa, do cholewek i dziurkarka).

26851) **Czternasty**, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 X. 1929 r. o godz. 4-ej po poł. przy **ul. Sienkiewicza 14** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (r. st. 1164

maszynę do szycia „Singera“.

Obejrzeć można 20 minut przed przetargiem.

26829) **Joachimowski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 X. 1929 r. o godz. 2-ej po poł. **w F-ie „RAWA“ przy ul. Sniadeckich** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (26830

ubranie granatowe.

Obejrzeć można 20 minut przed przetargiem.

r. st. 1437) **Joachimowski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W dniu 3 października br. o godzinie 9-tej odbędzie się **w Kolejowem Głównem Biurze Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy** przy ulicy Zygmunta Augusta (26858

publiczna licytacja znalezionych przedmiotów pomiędzy którymi znajduje się również **6 sukienek, 4 bluzki, 7 sztuk materjału damskiego rożnego koloru = 58 mtr. i 2 skrzynie metalu = 125 kg.**

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam wszystkich, którym niejakiś **Franciszek Siewkowski**, rolnik, zamieszkały ostatnio przejściowo w **Łobżenicy**, proponuje względnie w przyszłości proponować będzie **dzierżawę majątku mego Trzebon-Ferguson**, położonego w powiecie wyrzyskim.

Wymieniony wyżej bowiem prawa żadnego do wydzierżawienia majątku mego nie ma i żadnego pełnomocnictwa w tym kierunku odemnie nie posiada.

Kontrakt dzierżawy, który p. Siewkowski usiłuje zcedować, **nie uzyskał zatwierdzenia** Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i z tego powodu **stał się nieważnym.** Nadmieniam, ze wydzierżawienie majątku nastąpić może li tylko za zgodą moją i braci moich jako agnatów.

Zaznaczam ponadto, że osoby ubiegające się o dzierżawę majątku mego za pośrednictwem p. Siewkowskiego i towarzyszy ze swej strony jako kandydatów na dzierżawców **zgóry wykluczam.** (26739

(—) Jerzy Nałęcz-Kunowski
ordynat na Trzeboniu.

Dr. Sentkowski

powrócił z Krynicy **na stałe do Bydgoszczy** i przyjmuje prywatnych i członków Kas Chorych od 9—12 i 3—6.

Telefon nr. 824 **Pl. Wolności 1 II.**
14351

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Poznań, ulica Konopnickiej 7.
10137

Kupujemy stale po najwyższej cenie dziennej
franko stacja odbiorcza

młode świnie

w wadze od 75 do 100 kg.

i prosimy oferty przy dostawie 40 sztuk wzwyż kierować do (26295

Bacon-Export Centrala BYDGOSZCZ — telefon 2257 —
Filja w Gnieźnie - tel. 292 **Filja w Tczewie - tel. 357.**

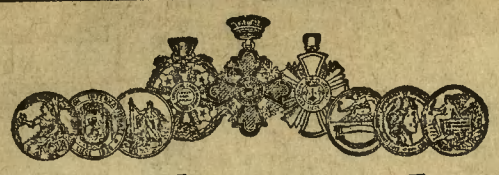

Najtańsze **płaszcze damskie**
w firmie
B. Cyrus, Bydgoszcz, Gdańska 155
24730

W środę, dnia 2. 10. br.
wieczorek familijny połączony z jedzeniem kiszek i nogów wieprzowych
26774) na który najuprzejmiej zaprasza
Marta Wysocka, jadłodajnia, **ul. Kościelna 5.**

Radjoodbiorniki

z gwarancją selektywności, głośnej i czystej audycji.

Głośniki, akumulatory i wszelkie przybory do budowy radjoodbiorników.

Baterje co tydzień świeże.

Dział I. Optyka Dział II. Fotografja Dział III. Radjo.

ST. ZAKASZEWSKI
CENTRALA OPTYCZNA
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7, tel. 1099
4831

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (14244

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

LIMUZYNA

Cytroën 26501
mało używana w jak najlepszym stanie okazyjnie na sprzedaż.
Zwracać się telefon. 2136

Poszukuje pożyczki
3 000 złotych
za wysokim procentem.
Zgłoszenia pod „3 000“ do Dz. Bydg. 26863

Na sezon jesienno-zimowy

ofiarujemy w wielkim wyborze
po cenach najniższych

Płaszcze i futra damskie
Palta i ubrania męskie.

26784

SIUCHNIŃSKI & STOBIECKI, **BYDGOSZCZ Stary Rynek nr. 3**

26845

Na raty
miesięcznie
20 zł.

2351

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Młodszy, dzielny zbożowiec

z dłuższą praktyką w Rolnikach, znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, książkowości podwójnej, mogący wykazać się pierwszorzęd. świadectwami i referencjami

poszukuje posady zaraz lub później.

Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Zbożowiec“. (26761

5-cio pokojowe mieszkanie

z dużym ogrodem w śródmieściu bez pośrednictwa na dłuższy czas wydzierżawimy. Natychmiast do objęcia. Łaskawe oferty prosimy skierować do Dz. Bydg. pod **„58“.**
26807

„OAZA“

RESTAURACJA
KABARET - DANCING
ul. Pomorska 12a. **Telefon nr. 951.**

Od 1 października
zupełna zmiana programu.

Występy słynnego baletu
Udalaia Bucuresteanu
oraz polskiego baletu (26825

Po raz pierwszy w Bydgoszczy!! **„Ligja“** **Po raz pierwszy w Bydgoszczy!!**

Lokal familijny, pierwszorzędna kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje.
Orkiestra powiększona. — Po programie
dancing do rana.
Ceny umiarkowane! Początek o godz. 9-tej.

Baczność! **Baczność!**

Jutro w środę, 2. X. otwarcie nowo przebudowanego i odremontowanego lokalu połączone

z świniobiciem

na które jak najuprzejmiej zaprasza

Restauracja pod „Strzechą“ ul. Gdańska 115
26823 **Bronisław Konieczka**, gospodarz.

Dobrze pielęgnowane napoje, niskie ceny.

Café-Restaurant „Pod Orłem“

Od 1-go października 1929 r. rozpoczyna swe koncerty jedna z najweselszych orkiestr

The Jolly Boy's-Band

własne kompozycje taneczne — Śpiew! Humor! Zabawa!

26831 **Zarząd.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.